SNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. PIĄTEK 4 MARCA 1927 ROKU. Nr. 62.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Formowanie bloku antysowieckiego.

Stalin sądzi, że w tym roku wojny nie będzie.

BLOK KONTYNENTALNY.

Berlin, 3.3 (A. W.) — Kolońska „Reinisch Westphalische Zeitung“ w dłuższym artykule omawia z zaniepokojeniem ożywioną działalność dyplomatyczną Anglji inspirującą rząd niemiecki w kierunku antysowieckim.

Dziennik stwierdza, iż w kołach rządowych Niemiec toczą się niezwykle ożywione dyskusje nad zagadnieniem stosunku Niemiec do bloku antysowieckiego względnie bloku kontynentalnego.

Pismo stwierdza, iż wspólna akcja anglo-franko-niemiecka przeciwko Sowietom, którаby była zainicjowana przy przy chylnej neutralności Stanów Zjednoczonych nie może być traktowana przez Niemcy jako potrzeba polityki niemieckiej o ile z tą interwencją nie będą połączone jakieś korzyści dla polityki niemieckiej.

Sprawa przedstawia się jednak poważnie gdyż w razie niepomyślnego dla polityki angielskiej rozwoju wydarzeń na Dalekim Wschodzie i sukcesów propagandy komunistycznej w Anglji, możliwość wspólnego wystąpienia franko-angielskiego w Berlinie mogłaby przyjąć formy ultimatum domagającego się akcesu Rzeszy do akcji antysowieckiej.

SOWIETY A ANGLJA.

Moskwa 3.3 (A. W.) — Sekretarz generalny C. W. partji komunistycznej Stalin który na skutek dłuższej choroby od paru miesięcy nie występował publicznie wczoraj na zebraniu moskiewskiego Aktiva wygłosił przemówienie poświęcone sytuacji międzynarodowej SSSR.

Mimo iż nie można lekceważyć niebezpieczeństw wybuchu wojny stwierdza Stalin, iż nie należy wierzyć w możliwość wybuchu wojny jeszcze w tym roku.

Robotnicy Europy wschodniej oraz pokojowa polityka sowiecka utrudniają imperjalistycznym sąsiadom SSSR. decyzję agressji wojennej.

Co do stosunków anglo-sowieckich, to stwierdza Stalin, iż nie należy uważać za rzecz wykluczoną zerwanie stosunków dyplomatycznych. Anglja jednak z pewnością ze względu na szkody, które mogłaby ponieść, będzie się za swej strony starać o niedopuszczenie do ostatecznego zerwania.

Sprawa zmiany ordynacji wyborczej.

N. P. R. I PIAST RÓWNIEŻ OPOWIADAJĄ SIĘ ZA ZMIANĄ SOCJALISTÓW.

Warszawa, 3.3 (PAT) Sejmowa komisja konstytucyjna prowadziła dziś w dalszym ciągu dyskusję nad projektem zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu. W dyskusji poseł Popiel (NPR) oświadczył się za zmianą dotychczasowej ordynacji w kilku punktach jakkolwiek nie podziela stanowiska wnioskodawcy. Jest natomiast przeciwny nagatywnemu stanowisku w sprawie ordynacji wyborczej. Poseł Kiernik (Piast), popierając wniosek swego klubu, zaznaczył, że żądanie jednomandatowych okręgów było postawione wraz z projektem zmiany Konstytucji. Skoro jednak zmiana Konstytucji nie poszła w tym kierunku, to dziś żądanie to musi odpaść. Po przemówieniu posła Czapińskiego (PPS) komisja postanowiła zamknąć dyskusję z tem, że 16 posłów zapisanych jeszcze do głosu będzie miało możność przemawiania na następnem posiedzeniu komisji, które odbędzie się w środę przed południem.

Przypomnienie wypadków majowych.

OBRADY SENATU NAD BUDŻETEM.

Warszawa, 3.3 (Tel. wł.) 146 posiedzenie Senatu z dnia 3 marca 1927 r. Izba przystąpiła do dalszej dyskusji ogólnej nad budżetem Sen. Banaszek (NPR) zauważa, że obecny Rząd robi wszystko, aby nie zapomniano o maju. Widać to w przeprowadzeniu rugów wśród urzędników i w tem, że Rząd usiłuje rozbić społeczeństwo. Należy dokładnie zbadać pozycje budżetowe, aby pieniądze publiczne nie szły tam, gdzie społeczeństwo ich mieć nie chce i dlatego NPR. postawi wniosek o skreślenie niektórych funduszów.

Następnie przystąpiono do dyskusji szczegółowej. Żywą dyskusję wywołał budżet Ministerjum sprawiedliwości przy omawianiu uposażeń sędziów oraz braków materjalnych więziennictwa.

W przededniu bezrobocia.

WIDMO REDUKCJI KILKUNASTU TYSIĘCY ROBOTNIKÓW.

Warszawa, 3.3 (Tel. wł.) — Z kół przemysłowych informują o zamierzonych redukcjach w przemyśle węglowym G. Śląska w ilości 18.000 robotników i Zagłębia Dąbrowskiego 5.000 robotników.

Minister pracy i opieki społecznej Jurkiewicz na interwencję w tej sprawie oświadczył, że Rząd prowadzi rokowania z przedstawicielami przemysłu w tej sprawie. Wskutek tych rokowań w przemyśle górnośląskim redukcja obejmie zamiast 18.000 robotników 9.000.

Co się tyczy Zagłębia Dąbrowskiego to Rząd nie posiada ustawowego uprawnienia do interwencji, jednak i tutaj redukcja ograniczoną zostanie do minimum.

Niebezpieczeństwo wojny istnieje.

PAUL BONCOUR O POWSZECHNEJ ORGANIZACJI NARODU FRANCUSKIEGO

Paryż, 3.3 (A. W.) — W sprawie przedłożonego sprawozdania w parlamencie o reformie wojskowej, poseł Paul Boncour oświadczył dzisiaj w dziennikach, że przedłożenie to dąży do powszechnej organizacji całego narodu francuskiego na wypadek wojny, lub niesprowokowanego ataku, któryby zmusił do obrony, względnie do wypełnienia swoich zobowiązań wobec Ligi Narodów. Wydział rozbrojeniowy w Lidze może w tym względzie spowodować zwrot decydujący, jeżeli wszyscy inni członkowie okażą taką samą dobrą wolę, jak delegacja francuska.

Tymczasem cały świat jeszcze zawsze narażony jest na groźby imperjalistów i trzeba się ciągle liczyć z niebezpieczeństwem wojny. Dyskusja nad tem przedłożeniem rozpocznie się dzisiaj wieczorem w izbie deputowanych.

KONFISKATA „SŁOWA WILEŃSKIEGO“

Warszawa, 3.3 (Tel. wł.) — „Słowo Wileńskie“ w artykule wstępnym podpisanym przez Cata domaga się zajęcia Litwy przez Polskę uważając ten sposób za jedyne rozwiązanie kwestji polsko-litewskiej.

Władze centralne dowiedziawszy się o treści artykułu poleciły skonfiskować „Słowo Wileńskie“.

PRZYJAZD P. PATKA.

Warszawa, 3.3 (A. W.) — W Ministerjum spraw zagranicznych przewidywany jest w połowie bieżącego miesiąca przyjazd do Warszawy posła polskiego w Moskwie p. Patka.

20-ty dzień ciągnienia loterji państwowej.

W 20-ym dniu ciągnienia 14-ej loterji państwowej wygrane padły na następujące numery:

3.00 zł. — nr: 13862.

2.000 zł. — nr: 42867

1.000 zł. — nry: 1485 9311 27[illegible] [illegible]37493 53375.

—

Wykaz stawek oraz mniejszych wygranych jest do przejrzenia bezpłatnie w kolekturze Józefa Hlawskiego, 2-go Maja 23, tel. 2-24 934

Powodzi nie bedzie.

Warszawa, 3.3 (AW) W ciągu dnia dzisiejszego przybór Wisły pod Warszawą osłabł. Woda podniosła się zaledwie o 38 cmtr. Powierzchnia pokryła się większą krą. Większy wylew Wisły w tym roku nie jest spodziewany.

Skutkiem szybkiego topienia lodu górne dopływy Wisły: Skawa, Raba, Dunajec, Wisłoka i San gwałtownie przybierają. Niektóre już wystąpiły z brzegów przyczem fala zniosła wiele kładek i mostów. San w ciągu ostatniej nocy przybrał o 100 cmtr.

Dnia 1 b. m. woda przybrała pod Krakowem o 87 cmt., t. j. 255 cmtr. ponad poziom normalny. Lody na Wiśle wszędzie ruszyły. Miejscami płynęła gęsta kra. Za Tczewem na 940 kilometrze otworzył się duży zator lodowy na 10 kilometrów długi.

INSPEKCJA MIN. SKŁADKOWSKIEGO

Warszawa, 3.3 (Tel. wł.) — Minister Składkowski przejeżdżał przez Siedlce, Białą Podlaską i dotarł do Słonima, wszędzie przeprowadzając po drodze inspekcję. Dokąd dalej się udał niewiadomo.

KOSZTA UTRZYMANIA W LUTYM.

Warszawa, 3.3 (A. W.) — Jak się dowiadujemy, wzrost kosztów utrzymania za miesiąc luty nie wykaże zwyżki, bowiem nieznaczny wzrost cen żywności zrównoważony został obniżeniem się ceny opału.

Kombinacie niemieckie

Gdańsk, 3.3 (Tel. wł.) — Największe banki niemieckie jak „Deutschebank“, „Drezdenerbank“, „Diskontogeselschaftbank“, pootwierały niemieckie banki pod zmienionemi firmami, w których ulokowały olbrzyme kapitały. Ma to na celu ukrycie kapitałów w związku ze spłatą długów niemieckich według planu Dawesa.

Baseny króla Salomona.

Jerozolima, 3.3 (AW) Po wielu stuleciach znowu odbudowane zostają słynne baseny króla Salomona o pojemności 40 miljonów galonów wody.

Z tej okazji odbyła się wielka uroczystość z udziałem wysokiego komisarza Palestyny lorda Plumera.

PODRÓŻ KIEREŃSKIEGO.

Paryż, 3.3 (A. W.) — Wedle doniesień dzienników z Nowego Jorku oświadczył Kiereński, który tam wczoraj przybył, że podróż jego do Ameryki nie ma wcale charakteru agitacyjnego. Zamierza on tylko zapoznać się z urządzeniami demokratycznemi Stanów Zjednoczonych.

SKŁAD BRONI W WIEDNIU.

Wiedeń, 3.3 (A. W) — Jak słychać, uczyniła międzynarodowa komisja wojskowa demarche wobec rządu austrjackiego z powodu wykrycia w Wiedniu składu broni, utrzymywanego przez republikanów i socjalistów.

Kto pod kim dołki kopie...

Motywy do wyroku w sprawie Wojewódzkiego skompromitowały oskarżycieli.

Wyrok w sprawie posła Wojewódzkiego wywołał zrozumiałe wrażenie. Cała sprawa, która podjęta przez osławiony „Głos Prawdy“, a następnie poparta z trybuny sejmowej przez wicepremjera Bartla od samego początku nosiła piętno niesamowite, wywołując uczucie obrzydzenia. Zakończyła się — co gorsza — kompromitacją dla oskarżycieli, choć bynajmniej nie oczyszczając zbytnio posła Wojewódzkiego. Właściwie stwierdziła jedynie demoralizację w stronnictwie „Wyzwolenia“ zaliczającem się do gorących adherentów obecnego Rządu.

Prześwietlają całą bagnistość sprawy motywy do wyroku, podane niżej. Na uwagę zasługuje jeszcze jeden szczegół najważniejszy: **Sąd marszałkowski w sprawie najcięższego zarzutu współpracy Wojewódzkiego z G. P. U. — umył ręce.** A oto motywy wyroku:

Ani przez dokumenty, ani przez zeznania świadków **nie zostało na sądzie stwierdzone,** jakoby p. Wojewódzki pracował w t. zw. defenzywie.

Sąd stwierdził, że p. Wojewódzki pracował jako

mąż zaufania

referatu narodowościowego w dziale ewidencyjnym II Oddziału Sztabu Generalnego. Potwierdzają to, zeznania samego Wojewódzkiego, pp. Suchenka, Kulwiecia, Błońskiej i Kruka - Strzeleckiego. Wedle danych ustalonych na sądzie p. Wojewódzki pracował w referacie narodowościowym w DOK. III w Wilnie do połowy roku 1922, gdzie pobierał jako urzędnik kontraktowy pobory kapitana i odpowiedni deputat, poczem przeniósł się do referatu narodowościowego do Warszawy, gdzie — wedle własnego zeznania pobierał pobory pporucznika.

Sąd stwierdził, aby p. Wojewódzki zostawszy posłem pobierał osobiste wynagrodzenie za pełnienie obowiązków męża zaufania. Oficerowie z II Oddziału S. G. przesłuchiwani na sądzie jak p. Suchenek, Kulwieć, Kruk - Strzelecki lub Błońska (obecnie służy w wojsku i sztabie nie pełnią) stwierdzili, że poseł Wojewódzki osobiście z II Oddziału S. G. nie był wynagradzany. Żadnych dokumentów świadczących o osobistem wynagrodzeniu posła Wojewódzkiego rząd sądowi nie przedłożył.

Praca posła Wojewódzkiego jako męża zaufania referatu narodowościowego polegała na

dostarczaniu referatów

oraz na ustnych informacjach. Zeznania świadka Swjaniewicza ustalają, że liczne referaty dla posła Wojewódzkiego w roku 1923 i na początku roku 24 pisywał tenże Swjaniewicz za stałem wynagrodzeniem. Referatów pisanych ręką posła Wojewódzkiego sąd nie widział. Wedle zeznania posła Wojewódzkiego referaty przepisywano w II Oddziale, a oryginały mu zwracano. Sąd miał do dyspozycji tylko referaty, pisane ręką Swjaniewicza z ostatnich miesięcy 1923 r. a dostarczane referatowi narodowościowemu przez p. Wojewódzkiego.

Referaty te mają

charakter ogólno - informacyjny o stanie sprawy białoruskiej.

Niektóre z nich zawierają jednak uwagi, informujące rząd o poufnych motywach aktualnej polityki klubu białoruskiego (w sprawach szkolnych) inne odsłaniają pseudonimy pisarzy białoruskich, inne znów donoszą o tem co robią białoruscy studenci i emigranci w Czechosłowacji. Po okazaniu referatu p. Swjaniewicza o Pradze, gdzie pisze się o 40 sokołach białoruskich, przygotowujących się do przyszłej walki o niepodległość, poseł Wojewódzki oświadczył, że referatu tego przed wręczeniem go II Oddziałowi nie czytał i że gdyby go przeczytał byłby go zniszczył.

Wiadomości o posłach białoruskich nie mają charakteru delatorskiego. Jeden z referatów o „Możliwości rewolucji komunistycznej w Polsce“ (pióra Swjaniewicza) miał być nawet tematem dyskusji w gronie przyjaciół p. Wojewódzkiego.

Jako mąż zaufania omawiał p. Wojewódzki sprawy białoruskie z oficerami referatu narodowościowego, twierdzi jednak, że rozmowy nie miały nigdy charakteru delatorskiego. Twierdzenie to zostało przed sądem poparte przez tych oficerów, z którymi w roku 1923 i 24 p. Wojewódzki pracował.

INFORMACJE O POSŁACH I SENATORACH BIAŁORUSKICH.

Ustęp ten motywów dotyczący charakteru pracy w II Oddziale S. G., opiera się na świadectwie posła Wojewódzkiego pp. Swjaniewicza. Suchenka, Kulwiecia, Kruka - Strzeleckiego, Jobella, Błońskiej, Michała Pankiewicza i posła Kościałkowskiego. **Najbardziej interesującym dokumentem mającym udowodnić, że poseł Wojewódzki denuncjował swoich kolegów „jest przedłożone sądowi przez p. wicepremjera Bartla pismo** (na maszynie pisane p. t. „Charakterystyka posłów i senatorów“) z czasów bezpośrednio po wyborach 1922 r., które zawiera wiele informacyj o charakterze denuncjatorskim, datyczących kilku posłów i senatorów białoruskich.

Sąd nie mógł z zeznań świadków stwierdzić, czy całe to pismo o posłach białoruskich i senatorach opiera się na informacjach posła Wojewódzkiego, sam p. Wojewódzki oświadcza, że tylko niektóre charakterystyki posłów mogą opierać się na jego informacjach, ale w charakterystykach tych nie ma żadnego faktu natury delatorskiej. Wprawdzie b. oficer II oddziału p. Kulwieć przypuszcza, że poza charakterystyką pp. Baranowa i Jakowiuka, inne charakterystyki pochodzą z jednej ręki, ale i on twierdzi, że sprawy dokładnie nie zna i że tylko major Czarnocki mógłby był zeznać coś o tem decydującego, — a major Czarnocki nie żyje.

CZESKIE KORONY NA WYZWOLENIE.

Poseł Wojewódzki otrzymywał w r. 1923 i w styczniu 24 pieniądze od oficerów referatu narodowościowego, zazwyczaj **w koronach czeskich,** za kwitami prowizorycznemi **do wyrachowania się kwitami ostatecznemi,** osób, którym te pieniądze miał wypłacać. Sąd miał przed sobą tylko kwity z listopada i grudnia 1923 r. i stycznia 1924 r. Z zeznań posła Wojewódzkiego, Swjaniewicza i oficerów II oddziału wynika, że poseł Wojewódzki brał pieniądze z referatu narodowościowego przez cały niemal rok 1923.

Kwity prowizoryczne były podpisywane przez posła Wojewódzkiego wedle jego zeznań — słowem: „A. Korczak“. Kwity ostateczne podpisywane są nazwiskami fałszywemi. Tak np. Swjaniewicz podpisał się fałszywem nazwiskiem „S. Korczyński“. Innych podpisanych na kwitach odbiorców pieniędzy poseł Wojewódzki ujawnić nie chciał jakkolwiek z jego i z posła Ohomińskiego zeznań na sądzie wynika, że istniał obok Swjaniewicza jeszcze jeden informator płatny. O 8-iu kwitach z listopada i grudnia 23 r. oświadcza poseł Wojewódzki, że dwa z nich oznaczają **sumy pieniężne, które dał na organizację polityczną w Wilnie, której wyraz em było koło kresowe Wyzwolenia.** O kwitach ze stycznia 24 roku twierdzi, że tylko małą część tych pieniędzy dał swoim informatorom **a resztę dał na akcję polityczną koła kresowego Wyzwolenia.** Z pośród płatnych informatorów p. Wojewódzkiego ujawnił się tylko p. Swjaniewicz. Innych nazwisk, ani p. Wojewódzki, ani oficerowie II oddziału S. G. nie ujawnili przed Sądem.

ZA PIENIĄDZE II ODDZIAŁU SZTABU GENERALNEGO.

O pieniądzach otrzymywanych z referatu narodowościowego a dawanych **na akcję wyborczą, prasową i ogólno-polityczną ekspozytury Wyzwolenia w Wilnie,** twierdzi p. Wojewódzki, że dawał je w roku 1922 na wybory w 4-ch okręgach wyborczych województw północno-wschodnich i na likwidację kosztów wyborczych w roku 1923, że

dawał pieniądze

między innemi niejakiemu p. Żarnowskiemu, instruktorowi stronnictwa w Wilnie, że pożyczał pieniądze

na spłacenie rozrachunków wyborczych jednego z posłów Wyzwolenia,

i że wyrachowywał się z nich przed p. Michałem Pankiewiczem, podówczas generalnym sekretarzem Wyzwolenia. Twierdzi dalej, poseł Wojewódzki, że tak stronnictwo Wyzwolenie, jak i Klub poselski stronnictwa wiedziały o tem, że p. Wojewódzki pracuje w II oddziale S. G., że otrzymuje stamtąd pieniądze i daje te pieniądze na cele stronnictwa. Twierdzenie to popierają zeznania p. Michała Pankiewicza oraz posłów Chomińskiego, Ballina, Ledwocha, Hałki i Cwiakowskiego.

Natomiast świadkowie pp. Thugutt (podówczas prezes Klubu i Stronnictwa), Woźnicki, Rudziński, Bagiński (wiceprezes Stronnictwa), Kościałkowski (prezes Koła kasowego w Sejmie), senatorowie: Karnicki i Kałinowski (członkowie koła kresowego), p. Radlińska kasjerka Zarządu głównego Wyzwolenia, przeczą najbardziej stanowczo temu jakoby stronnictwo czy klub poselski Wyzwolenia wiedziały o funkcji męża zaufania, którą poseł Wojewódzki pełnił w II oddziale S. G. lub o jakichkolwiek pieniądzach dawanych przez posła Wojewódzkiego ze środków II oddziału S. G. Twierdzą, że wiedziano tylko o pracy p. Wojewódzkiego w II oddziale S. G. przed wyborami z 5 listopada 22, podczas których wybrany został posłem. Przedłożone przez posła Kościałkowskiego rachunki Ekspozytury P. S. L. Wyzwolenia w Wilnie z lipca, sierpnia i września 23 r. nie ujawniają żadnych specjalnych wpływów ze strony posła Wojewódzkiego. PP. Suchanek i Kruk-Strzelecki, z którymi p. Wojewódzki pracował w roku 23 i 24, oświadczają, że pieniądze dawane p. Wojewódzkiemu były wyłącznie przeznaczone dla opłacania informatorów. P. Błońska jednak twierdzi, że wiedziała o tem, iż p. Wojewódzki otrzymywał pieniądze od II oddziału S. G. na akcję polityczną.

STOSUNKI Z G. P. U.

P. Wojewódzki poruszył na początku rozprawy sądu sprawę rozpatrywania dalszych zarzutów „Głosu Prawdy“ z 28 stycznia 1927 roku przeciw niemu skierowanych.

Sąd rozumiejąc potrzebę usprawiedliwienia się posła Wojewódzkiego z zarzutu ścisłych stosunków z G.P.U. o czem wersję zamieścił wzmiankowany „Głos Prawdy“ uznał:

1) że stosunki ściśle obywatela polskiego z G.P.U. należą do rzędu przestępstw karalnych przez kodeks karny i dlatego nie nadają się do traktowania przez Sąd marszałkowski, który nie ma prawa przesłuchiwać świadków pod przysięgą i nie rozporządza żadnemi sankcjami karnemi.

2) że p. Wojewódzki ma możność zupełnego wyjaśnienia tego zarzutu w sądach Rzeczypospolitej i z tych powodów Sąd marszałkowski nie może się zająć badaniem wersyj z góry przytoczonych. Ignacy Daszyński, Juljusz Poniatowski, Józef Chaciński. Warszawa, dnia 2 marca 1927 roku.

List Wojewódzkiego do marszałka Rataja.

DOMAGA SIĘ OGŁOSZENIA SWOICH REFERATÓW.

Warszawa, 3.3 (Tel. wł.) — Poseł Wojewódzki wystosował list do marszałka Sejmu w którym oświadcza, że wyrok zawiera cały szereg niedomówień i niedość jasno oświetla sprawę. Dopiero gdy ogłoszone zostaną referaty, które dostarczał do sekcji narodowościowej II oddz. szt. gen. ujawni się, że zawsze stawał w obronie ludu białoruskiego.

W dalszym ciągu pos. Wojewódzki domaga się orzeczenia sądu marszałkowskiego w sprawie zarzutu, jakoby pozostawał w ścisłym stosunku z G. P. U. i zapewnia, że do sądu państwowego nie wniesie tej sprawy.

Owacja dla marszałka Focha.

TRZECI DZIEŃ PARLAMENTARZYSTÓW POLSKICH W PARYŻU.

Paryż, 3.3 — Trzeci dzień pobytu parlamentarzystów polskich miał następujący przebieg: w godzinach rannych — zwiedzanie zakładów automobilowych i lotniczych Bregueta oraz wycieczka do Wersalu. Część delegacji, a mianowicie senatorowie Kiniorski, Nowak i Januszewski oraz posłowie Kościałkowski, Nedzialkowski, Stroński złożyli wizytę marszałkowi Fochowi, który zadawał parlamentarzystom polskim szereg pytań, tyczących się organizacji obrony krajowej. Dowiedzieliśmy się, że sen. Januszewski referuje w Senacie sprawy przemysłu wojennego, wyraził swe ogromne zainteresowanie rozwojem tego przemysłu. **Marszałek podkreślał konieczność posiadania własnego przemysłu wojennego, niezależnego od dowozu z zagranicy.**

W południe odbyło się wielkie śniadanie wydane przez francuską grupę parlamentarną przyjaciół Polski. Na śniadanie przybyło zgórą 300 osób, a wśród nich najwybitniejsi przedstawiciele sfer parlamentarnych, wojskowych, naukowych.

Przewodniczył zebraniu minister Louis Marin, który złożył podziękowanie przybyłym. Gdy wspomniał o **marszałku Fochu, wszyscy zebrani stojąc zgotowali marszałkowi entuzjastyczną owację.**

Mówca przypomniał, jak w czasie plebiscytu na G. Śląsku stowarzyszenie przyjaciół Polski zebrało we Francji 300.000 podpisów pod petycją, domagającą się od rządu obrony praw Polski. Minister wychylił kielich za pomyślność Polski, czego życzy jej każdy francuz.

Szanghaj się okopuje.

KOMUNIŚCI ZAWZIĘCIE AGITUJĄ.

Szanghaj, 3.3 (PAT) Nadchodzą tu pociągi z wojskami Szan-Tungu. Ogółem skoncentrowano 11.000 ludzi. Oddziały Sun-Czuan-Fanga zbliżają się w dalszym ciągu.

Znaczna część tych wojsk zdąża do Wu-Fang. Wiadomości nadchodzące z różnych stron Chin o starciu wojsk angielskich z wojskami chińskiemi zostały oficjalnie zdementowane.

Szanghaj, 3.3 (PAT) Agitatorzy w dalszym ciągu usiłują wywołać tu strajk powszechny, oraz objąć administrację koncesji międzynarodowej tak jak to miało miejsce w Hankau.

Ubiegłej nocy rozlepiono tu odezwy, wzywające młodzież szanghajską do przyłączenia się do chińskiej ligi młodzieży komunistycznej.

Odezwy nawołują pozatem do ogłoszenia strajku powszechnego oraz do zwołania konferencji w celu obrony rządu obywatelskiego.

Londyn, 3.3 (PAT) W dzielnicy międzynarodowej w Szanghaju panuje spokój. Władze wojskowe cudzoziemskie uznały przygotowania ochronne za ukończone i dostateczne.

Roboty ziemne dla umocnienia pozycyj obronnych wykonane zostały w znacznej mierze przy pomocy robotników chińskich.

Wiadomości ze stolicy.

ZA UDZIAŁ W POJEDYNKU. Przed sądem okręgowym odpowiadali za udział w pojedynku na pistolety pp.: Stefan Oberfeld i Bronisław Kowalewski. Sąd skazał każdego z uczestników na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat.

PRZYKROŚCI POSŁA REICHA. Zawieszenie „Dziennika Warszawskiego“ nastąpiło wskutek trudności finansowych. Z powodu niewypłacenia poborów, porzuciło pracę 20 osób personelu technicznego. Personel redakcyjny i administracyjny nie otrzymał poborów za cały miesiąc luty. Zespół redakcyjny b. „Dziennika Warszawskiego“ zamierza wystąpić przeciw wydawcom ze skargą sądową.

PRZECIW PODROŻENIU TELEFONÓW. W kołach abonentów telefonicznych w Warszawie powstał projekt zwołania wielkiego wiecu celem ustalenia planu akcji obronnej przeciw projektowanemu podrożeniu telefonów. Z ramienia wiecu wysłana będzie delegacja do Rządu, aby przedstawić fatalne skutki reformy telefonicznej dla wszystkich dziedzin codziennego życia. Także szereg innych delegacyj będzie oddzielnie interwenjować u władz. Z grona abonentów ma wyjść projekt masowego bojkotu telefonów.

SUKCES DO ZYSKANIA...

Za kilka dni (7 marca) rozpoczyna się w Genewie zwykłe, kwartalne zebranie Rady Ligi Narodów, którego urzędowy program zawiera: 1) posiedzenie Rady Ligi, 2) sprawozdanie komitetu Rady w sprawie 16 i 11 statutu Ligi Narodów, 3) sprawozdanie komitetu zwołania konferencji w sprawie wytwarzania broni, 4) sprawozdanie komisji rozbrojeniowej, która ma zadecydować o zwołaniu konferencji rozbrojeniowej.

Oto oficjalny porządek obrad genewskiego gabinetu ministrów spraw zagranicznych. Pozatem?... pozatem istnieje kilkanaście „drobnych" spraw, które na sesji Rady Ligi będą omawiane, a więc uzdrowienie finansów Gdańska, opróżnienie obszaru Saary, apel niemieckiego Volksbundu z G. Śląska itp. Pozatem?... pozatem (ale o tem już nie komunikuje sekretarjat Ligi Narodów) przyjdzie do jednego z najważniejszych w dziejach polskiej polityki zagranicznej wydarzeń, a mianowicie do spotkania polskiego i niemieckiego ministra spraw zagranicznych, wśród tworzącej się nowej konstelacji układu sił w Europie, która od szeregu miesięcy jest w trakcie narodzin.

Nici poczynającego się układu sięgają głęboko w przeszłość, aż do okresu chaosu powojennego, tak niefortunnie i rzekomo ustabilizowanego przez traktat Wersalski, ten dziwny twór, zepsuty dyletanctwem kiepskiego aktora politycznego Loyd George'a i nieznajomością stosunków europejskich Wilsona. Boć przecież nic innego, jak tylko traktat Wersalski, okroił nową Polskę, dając jej zamiast dostępu do morza lufcik na morze, a zamiast G. Śląska teren węglowy do licytacji plebiscytowej z sąsiadem. Nic innego, jak tylko traktat Wersalski, rzucił Niemcy, pozbawione naturalnego ujścia energji w niezłączonych ziemiach austrjackich, do otwartych ramion bolszewickiego dyplomaty ekseksięcia Cziczerina.

Rezultaty takiego postawienia rzeczy nie kazały na siebie długo czekać. Próba dojścia do porozumienia państw europejskich z Sowietami zakończyła się na konferencji genueńskiej jedynie sukcesem Sowietów (uznanie przez Europę) i Niemiec (traktat niemiecko - sowiecki w Rapallo). Od czasu tego pierwszego uścisku bratniego imperjalistów z nad Sprewy i Wołgi zaczyna się upadek stanu stworzonego przez traktat Wersalski. W Anglji Mac Donald, a potem i Chamberlain rozumieją konieczność zneutralizowania (dla pokoju europejskiego) sojuszu niemiecko-sowieckiego, jednak jako drogę do tego celu wybierają koncesjonowanie Berlina i zapoznają dalej znaczenie Polski dla równowagi europejskiej.

I oto etap po etapie następuje: plan Davesa, umożliwiający Niemcom rozwój gospodarczy. Locarno, które zostawia Niemcom nadzieję na wolną rękę na wschodzie, przyjęcie Niemców do Ligi Narodów wreszcie Thoiry, jako zapoczątkowanie porozumienia francusko-niemieckiego. Polska nadal, mimo wysiłku Valentino - Skrzyńskiego i Zaleskiego pozostała na uboczu. Wprawdzie zdobyła miejsce w Radzie Ligi Narodów, ale półstałe. No, przecież i dzieciom się coś należy...

Taki stan zostawiła przed trzema miesiącami Rada Ligi Narodów. Od tego jednak czasu wiele się zmieniło, szczególnie w Anglji. Strajk angielski, a potem zaburzenia w Chinach, owe nieoczekiwane rezultaty kurtuazji angielskiej wobec Sowietów i Niemców zwróciły uwagę Foreign Office na Polskę, jako przedmurza Europy wobec bolszewizmu, a przytem sąsiadkę Niemiec, które są z bolszewikami w sojuszu, a nawet służą im pomocą wojskową w postaci amunicji, broni i oficerów instrukcyjnych.

Dla Anglji sprawa się tak przedstawia: Berlin chce mieć wolną rękę na wschodzie, ale aby wywierać stałą presję na Polskę — musi kokietować Moskwę, co jest mu niewygodne, a przecież konieczne. Anglicy decydują się szybko. Konflikt angielsko - sowiecki doszedł do szczytu w ostrej nocie Chamberlaina, która grozi Sowietom nawet zerwaniem stosunków dyplomatycznych, a równocześnie polityka angielska zaczyna rozumieć, że w jej interesie leży silna Polska. Najlepszym tego dowodem jest zaniepokojenie w Berlinie stanowiskiem Anglji wobec zerwania polsko - niemieckich rokowań handlowych i usiłowaniami sir Tudora Vanghau, posła angielskiego na państwa bałtyckie, wywierającego w Kownie nacisk na pp. Smetonę i Waldemarasa, aby nawiązali normalne stosunki z Polską.

Nie bawmy się w sentymenty. Wschód Europy staje się wobec imperjalizmu sowieckiego terenem czynnej polityki międzynarodowej; Polska na tym terenie musi grać pierwsze skrzypce, a Anglja do tej gry z konieczności odnosi się życzliwie.

Tak się dla Polski przedstawia rezultat kwartalnych wakacji Rady Ligi Narodów i na takiem właśnie tle odbędzie się spotkanie Zaleskiego ze Stresemannem. Spotkanie to ma mieć (według zapowiedzi) zasadniczy wpływ na wzajemny stosunek Polski i Niemiec, w związku z zerwanemi rokowaniami o traktat handlowy. Spotkanie to dalej poprowadzi owe „mniej ważne" sprawy porządku dziennego Rady Ligi, jak np. skarga niemieckiego Volksbundu z G. Śląska. A przecież kwestje owe mają dla nas znaczenie ogromne — i dobrze się stało, że p. Stresemann poza plecami Zaleskiego nietylko dojrzy sumiasty wąs Brianda, ale spostrzeże także (wprawdzie Jeszcze w londyńskiej mgle dyplomacji angielskiej) dystyngowany monokl Chamberlaina.

Nie róbmy sobie jednak zbyt wielkich nadziei. Korzystna dla nas ewolucja pojęć w Anglji wymaga skonkretyzowania i stabilizacji, a na to jeszcze czas nie przyszedł. I dlatego prawdopodobne zwycięstwa nasze na zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów będą jeszcze teraz zawsze połowiczne. Nie powinno to nas jednak napawać zmartwieniem, bo mamy o wiele większy sukces do zyskania. Sukcesem tym będzie wpojenie w toreigu Office przekonania, że mocarstwowa Polska jest nieodzownym czynnikiem europejskiej równowagi

Stab.

Zastrzeżenia co do przyszłego ustroju szkolnego.

Ogłoszone przez Ministerjum oświaty tezy. tyczące przyszłego ustroju szkolnego w Polsce, wywołały duże zainteresowanie.

Istotnie, zagadnienie to jest niezmiernie ważne, a tem donioślejsze, że skutki popełnionego przypadkowo błędu zaważą na długie lata na kulturze narodu, na umysłowym jego poziomie.

Wśród ogłoszonych przez Ministerjum oświaty zasad, na których podstawie ma być opracowany rządowy projekt ustroju szkolnego, kilka budzi specjalną uwagę. Odnoszą się one głównie do zagadnienia ustroju szkoły średniej ogólnokształcącej. Jeden z punktów ogłoszonych zasad mówi, że szkoła średnia ma być oparta na programie siedmioklasowej szkoły powszechnej.

Punkt ten budzi liczne wątpliwości i zastrzeżenia. Nie wiemy, czy to „oparcie" ma być dokonane na obecnie obowiązującym szkoły powszechne programie, czy też program szkoły powszechnej ma ulec jakimś zmianom. A rzecz jest bardzo poważna. gdyż teoretycznie obowiązujące programy szkół powszechnych wywołują liczne i ważko uzasadnione zastrzeżenia: praktycznie zaś wykonywany program w szkole powszechnej albo zmusiłby szkołę średnią do ogromnego obniżenia swego poziomu. albo przy zachowaniu przepisanych dla szkoły średniej wymagań uniemożliwiłby bezpośredni dostęp do niej wychowankom szkół powszechnych. Kasowanie zaś niższego gimnazjum w tym celu. aby stworzyć następnie jakieś klasy. przygotowujące do szkoły średniej, nie leży chyba w założeniach twórców obecnego projektu.

Jeśli celem wyższego gimnazjum, w projekcie pięcioletniego, ma być przygotowanie do studjów akademickich. obniżenie wymagań od wstępujących do gimnazjum wyższego kandydatów bezkarnie odbywać się nie może. A przecież i dziś szkoły akademickie skarżą się, że młodzież kończąca gimnazja, zbyt mało formalnie i rzeczowo jest do samodzielnych wyższych studjów przygotowana.

Ponadto należy zwrócić uwagę jeszcze na jedną okoliczność. Nie wszystkie szkoły powszechne mogą być o pełnej siedmioklasowej organizacji. Charakter naszego kraju o wybitnie rolniczym typie nie dopuści do całkowitego skomasowania szkół powszechnych w jednostki o pełnej organizacji i zawsze pozostanie pewna, dość pokaźna, liczba szkół paruklasowych. a nawet jednoklasówek. Tymczasem projekt rządowy zmierza reformę projektowaną realizować „z energją" już dzisiaj, gdy liczba szkół siedmioklasowych jest w całem państwie wprost znikoma.

Pocieszającą nieco jest dalsza treść tezy. mówiącej o wprowadzeniu w życie nowego ustroju. Mówi ona, że realizacja reformy ma się odbywać „z energją". ale zarazem z całą oględnością. co wskazywałoby na to, że nawet twórcy projektu nie przymykają oczu na rzeczywistość całokształtu polskiej oświaty.

Jakkolwiek w każdym projekcie istnieć musi idealne dążenie do tworzenia lepszej przyszłość. do maksymalnego zakresu możliwość, winna też być w każdej ustawie danina. składana rzeczywistości. przewidywanie możliwości aktualnych.

Dlatego. nie przesądzając teoretycznie możliwości stworzenia warunków, by szkoła powszechna mogła stać się ogólną. wystarczającą podbudową szkolnictwa wszelkich typów. zamierzenia projektu rządowego oparcia ustawowego szkoły średniej o współczesną szkołę powszechną. należy uważać conajmniej za przedwczesne, czynione na wyrost.

S. L.

Przygotowania państw do przyszłej wojny gazowej.

W szeregu artykułów, drukowanych w „Le Journal" omawia p. L. Chassaigne gorączkowe wysiłki. z jakiemi większość mocarstw. mimo podpisów złożonych w Wersalu i Waszyngtonie. przygotowuje się do przyszłej wojny chemicznej i ile w tej dziedzinie uczyniono dotąd we Francji. Cały szereg mocarstw zupełnie otwarcie przygotowuje się do wojny chemicznej zarówno w kierunku napaści, jak i obrony, nie szczędząc potrzebnych do tych przygotowań środków.

W Ameryce stworzono „Chemikale Service warfare" z takim znakomitym specjalistą na czele, jakim jest generał Fries. Służba ta posiada kadry chemików i oficerów. specjalnie do tego celu przygotowane wojsko. tereny do ćwiczeń i laboratorja. Rozporządza budżetem w wysokości przeszło 100 miljonów dolarów. aby zaś uświadomić społeczeństwu amerykańskiemu potrzebę prac w tym kierunku, generał Fries dał mu przedsmak wojny gazowej, zarządzając w roku ubiegłym atak gazowy na jedną z najbardziej arystokratycznych dzielnic Bostonu, posługując się przytem zaczadzanemi bombami, do tego celu przystosowanemi.

W Anglji. mimo wpływu lorda Cecila, który stał się zdecydowanym obrońcą zakazu stosowania wojny chemicznej. prowadzi się z pośpiechem próby zarówno w dziedzinie chemicznej, jak i fizjologicznej. Budżet na ten cel przeznaczony sięga 170.000 funt. szterlingów.

Włochy wydały w roku ubiegłym dekret o organizacji, funkcjonowaniu i administracji służby chemicznej, przystosowanej dla celów wojennych. Obejmuje ona trzy sekcje: chemiczną, techniczną i terapeutyczną. będącą pod zarządem trzech wyższych oficerów. Kierownictwo zaś całej służby spoczywa w ręku jednego z generałów. zależnego bezpośrednio od przewodniczącego rady wojennej. Ma ona za zadanie prowadzić prace w należnem tempie, śledząc rozwój przygotowań do wojny chemicznej poza granicami państwa. przeprowadzać wszystkie potrzebne doświadczenia i zapewnić sobie niezbędny do pełnienia służby gazowej pobór.

W Rosji. już na podstawie tych nielicznych danych. jakie z poza granicy sowieckiej dochodzą, można stwierdzić, że przygotowania do wojny chemicznej są posunięte bardzo daleko. Wszystkie uniwersytety biorą udział w tej pracy. Przy każdym z odpowiednich wydziałów jedno laboratorjum jest przeznaczone do dokonywania doświadczeń nad gazami bojowymi.

Niemcy, jak pod wielu względami. tak i pod tym. okryte są tajemnicą. Pewne jest. że w budżecie Reichswehry niema odpowiedniej pozycji na studja chemiczne, czynione w celach wojennych. Całe Niemcy są jednak jedną wielką fabryką chemiczną o potężnej produkcji. prawie nieograniczonej. a od czasu wojny bardziej jeszcze skoncentrowanej. Nie ulega najmniejszej wątpliwości. że fabryki te, pracując obecnie jakoby dla celów pokojowych, mogą z dnia na dzień być zużytkowane dla celów wojennych. A i dzisiaj czyż można przypuszczać, że „Interessen Gemeinschaft". operująca kapitałami w wysokości 700 milj. marek, nie poświęca bodaj niewielskiej części swej działalności chemicznej dla studjów nad gazami bojowymi?

A co w tej dziedzinie zrobiono we Francji? — zadaje pytanie pan Chassaigne. — Czyż fakt, że Francja, dając wyraz poszanowania dla traktatu Wersalskiego i Waszyngtońskiego. nie posiada u siebie oficjalnej służby chemicznej — ma dowodzić, że w tym kierunku nic tam nie zrobiono?

Na szczęście tak nie jest. Uczeni. którzy w okresie ostatniej wojny tyle oddali usług armji francuskiej, nie zaprzestali swojej pracy. I dziś Moureau. Bertrand. Berthelot, Behal, Delepine. Mayer — że wymienimy tylko nazwiska nieliczne — pracują nadal nad udoskonaleniem fabrykacji gazów bojowych i środków obrony przeciwko ich skutkom. Praca ich napotykała początkowo sprzeciw ze strony niektórych nieprzyjaciół armji francuskiej — powoli jednak na skutek dochodzących z poza granicy wieści o przygotowaniach do wojny chemicznej u innych narodów. znajduje posłuch.

W chwili obecnej znalazły się już środki materjalne do prowadzenia badań w omawianym kierunku istnieje ścisła współpraca między sferami naukowemi a sztabem generalnym. Dla całkowitego jednak rozwiązania kwestji nasuwa się niezwłocznie potrzeba stworzenia w ministerjum wojny kierownictwa służby technicznej, tak. jak to zostało uczynione w Stanach Zjednoczonych. Anglji. Włoszech i Rosji. Kierownictwo to winno być obdarzone potężnymi środkami finansowemi i technicznemi, by mogło z całą swobodą pracować. Tak się przedstawiają przygotowania mocarstw świata do przyszłej wojny chemicznej.

P. P.

Polska a Litwa.

WYJAŚNIENIE NIEMIECKIE.

Do „Vossische Ztg." z 1 bm. donosi korespondent z Kowna:

Ajencja telegraficzna rządu litewskiego zaprzecza, w formie kategorycznej, pogłoskom. rozszerzanym przez zagranicę, o tajnych układach pomiędzy Polską a Litwą, przy których Anglja miałaby grać rzekomo, rolę pośrednika.

Według tych pogłosek. miało dojść w sprawie Wilna do porozumienia tymczasowego, polegającego na tem, że Polska zrzekłaby się teoretycznie władzy suwerennej nad krajem wileńskim. a Litwa zgodzi się na dalsze trwanie polskiej okupacji wojskowej w Wilnie, a to aż do tego czasu. dopóki stosunki w Rosji sowieckiej nie ulegną zasadniczej zmianie.

Wiadomości te nazywa oficjalna ajencja litewska. jako zupełne zmyślenie. Równocześnie oświadcza gazeta „Lietuvis". będąca przez rząd litewski bezpośrednio inspirowana. że wogóle w sprawie Wilna nie było żadnych układów pomiędzy Polską a Litwą.

Wprawdzie w Polsce. podczas pobytu polityków litewskich w Wilnie, z okazji śmierci i pogrzebu bohatera litewskiego Basanowicza. wyrazić miano nadzieję, jakoby porozumienie polsko-litewskie było pożądane. a zarazem powiadomiono i koła polityczne kowieńskie. że pokojowe porozumienie z Litwą byłoby w tej chwili możliwe. Jednakże Waldemaras w swem oświadczeniu sejmowem wyraźnie zaznaczył. że w stosunku pomiędzy Polską a Litwą do żadnych zmian dojść nie może. dopóki Polska zajmuje Wilno i kraj przyległy.

Cóż leży zatem na dnie pogłosek o zbliżeniu polsko-litewskiem za pośrednictwem Anglji? Poseł angielski dla państw bałtyckich, p. Baugham. rezydujący stale w Rydze. był przed kilku tygodniami w Kownie. przyczem starał się zbadać grunt sprawy wileńskiej, podczas dłuższej rozmowy swej z Waldemarasem. Przytem wyraził zdanie, że na wschodzie Europy pożądany jest przedewszystkiem pokój. a do niego prowadzić może przedewszystkiem porozumienie się Litwy z Polską. O sprawie tej donoszono z Wilna. że rozmowa miała tylko charakter prywatny. a nie urzędowy.

Z tego wniosek: Litwa nie myśli chwilowo o zrzeczeniu się Wilna za cenę porozumienia się z Polską.

USTAWA O SĄDACH PRZYSIĘGŁYCH.

Komisja kodyfikacyjna przy Ministerjum sprawiedliwości ukończyła już prace, związane z wprowadzeniem ustawy o sądach przysięgłych.

Ustawa ta wprowadzona będzie w drodze dekretu Prezydenta.

Ustawa wzorowana jest w znacznym stopniu na rosyjskiej ustawie o sądach przysięgłych, stosowanej w państwie rosyjskiem, z wyłączeniem ziem Królestwa Polskiego.

Teatr Karola Adwentowicza.

„MECENAS BOLBEC I JEGO MĄŻ“
lekka komedja w 3 aktach J. Berra i L. Verneuila.

Tak umieją się śmiać tylko Francuzi. Podkpiwają z emancypantek-adwokatów i lekarzy, bawią się świetnie widokiem męża, chcącego własną żonę przekształcić z powrotem w kobietę, jako że stała się ona przedstawicielem płci trzeciej, zajmując stanowisko słynnego adwokata, które zgodnie z uświęconą tradycją winno po wieki wieków pozostać udziałem męskiej połowy ludzkości, a nie kogoś, kto jeszcze mężczyzną nazwany być nie może, a kto kobietą już być przestał. Taki Bolbec-mąż zawsze jest sobie poczciwym mieszczuchem, zachwycającym się kinematografem, odróżniającym antracyt belgijski od angielskiego i marzącym o dobrej kuchni i drzemce poobiedniej.

Kobieta zaś, jak kobieta, chadza po tej wcale nieświętej ziemi z wmówioną w siebie tęsknotą za jakąś wielką, płomienną miłością, a gdy jest przytem zbyt dumna na to, by się rzucić na szyję pierwszemu napotkanemu na drodze kochankowi, to wstępują do palestry i w adwokaturze wyładowując zasób swej namiętnej energji, czyni poważną konkurencję swym kolegom płci odmiennej.

Ale i w najspokojniejszym na wygląd mieszczuchu budzi się od czasu do czasu kochanek, który w żaden sposób nie może pogodzić się z tem, by kobieta mogła być uroczą w todze adwokackiej, w zakładaniu protestów i w grzebaniu w kodeksie karnym. Protestuje przeto i nakłada na żonę normalnie uszytą suknię, skrapia perfumami i sprowadza na ścieżkę, wydeptaną już dawno przez prababkę Ewę.

Aliści nowe niebezpieczeństwo. Toga adwokacka była pancerzem przed kobiecością i skutecznie przeciwstawiała się kuszącym oczom męskim, obiecującym, jeżeli nie raj, to w każdym razie coś bardzo do tego zbliżone. Zwykła zaś suknia mniej jest odporna, przeciwnie, raczej sama ułatwia możność zdobycia twierdzy, tembardziej, że sekretarz likwidującej się kancelarji adwokackiej mecenasa Bolbec jest młody, niebrzydki, dość głupi i pisze wiersze. I [illegible] dramat, zdrada małżeńska, scena zazdrości, i wszystko to, co przynajmniej na scenie tchnie już banalnością. Na szczęście autorowie każą Bolbecowi-mężowi być bardzo domyślnym i niedoszły rogacz z powrotem podsuwa Kolecie akta adwokackie i sam staje się sekretarzem mecenasa-żony.

— Kobieta, to straszne słowo — powiada Bolbec, wybierając z dwojga złego kodeks karny. — Zawsze to możliwszy do przyjęcia rywal, niż kochanek, piszący wiersze do żony i zapraszający ją do swej garsonniery.

Na tem tle rozgrywają się tak dowcipne sytuacje i djalogi, że publiczność współcześnie nieco już zobojętniała do teatru, biła brawo w czasie akcji, co było kierowane nie tylko pod adresem autorów wybornej komidji, ale i artystów z Adwentowiczem na czele.

Bolbec-mąż w interpretacji tego znakomitego artysty był świetny, a zakończenie aktu pierwszego stało się jednym więcej triumfem Adwentowicza, którego przyzwyczailiśmy się widzieć dotąd w klinicznych dramatach Ibsena i niesamowitem targaniu nerwami Strindberga. Talent Adwentowicza z równem powodzeniem świeci, niby precyzyjnie szlifowany brylant i w takiej wybitnie lekkiej komedji, jak „Mecenas Bolbec i jego mąż“.

Nie powiem, aby była do pozazdroszczenia sytuacja innych artystów, którzy mają nierzadkie zdolności inteligentnego ujmowania ról, lecz przez danie możności bezpośredniego porównania ich wysiłków z grą Adwentowicza, nie mogą skupić na sobie całkowitej uwagi publiczności.

Tak właśnie bardzo inteligentnie zrozumiała swą rolę Kolety p. Grywińska, która, jako sosnowiczanka, była przyjmowana przez publiczność niezwykle sympatycznie. Artystce tej, mającej bardzo ładne warunki zewnętrzne, sprawia niejaką trudność głos, którego timbre i modulacja nie zupełnie dobrze świadczyły o talencie adwokackim żony Bolbeca, ale wzamian za to dużo obiecywały w ustach Kolety, pozbawionej już togi adwokackiej i czarującej swą kobiecością.

We właściwy ton wpadła p. Mielęcka, jako Cecylja Pointet, a p. Janecka-lekarz była pyszna w energicznych ruchach i [illegible], po męsku stawianiu na forum publicznem najdrażliwszych kwestyj z zakresu chorób, o których naogół głośno się nie mówi. Doskonali byli pp. Rzęcki, jako sekretarz, i p. Tański w roli klijenta adwokackiego Rebiscoula. Choć nie można powiedzieć, aby rola ta była zupełnie dopasowana do zdolności naszego dobrego znajomego p. Tańskiego, to jednak artysta ten potrafił się z niej wywiązać bez zarzutu.

K. Ć-rk.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

4 Piatek	Dziś Kazimierza Kr. W Jutro Adrjana. wsch. słońca 6 25 Zach. „ 17 11

Adwentowicz w Zagłębiu.

Adwentowicz w Zagłębiu.

zwany „Teatr premjer“ z Karolem Adwentowi-
Jak już donosiliśmy, do Zagłębia zjechał tak czem na czele. Z pośród świetnego zespołu należy również wymienić pp.: Grywińską, Janecką, Mielęcką, Tańską i Tańskiego, parę artystów, znaną doskonale publiczności sosnowieckiej oraz Opolską, Rzęckiego i Wojciechowskiego.

Repertuar „Teatru premjer“ na najbliższe dni jest następujący:

W Dąbrowie w piątek w [illegible] „Kometa“ — „Mecenas Bolbec i jego mąż“.

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj

Kino Udziałowe: „Orkan namiętności“.
Oaza: „Zigano“.
Sfinks: „Bunt miłości“.
Momus: „Miasto Rozkoszy“ z Mozżuchinem i Lisienko.

Uproszczenia administracyjne.

P. minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, polecił pp. wojewodom, aby od podań, przedkładanych staroście, ewent. urzędnikom starostwa, podczas objazdów nie ściągać opłat stemplowych. Podania te bowiem nie dotyczą najczęściej konkretnych spraw, lecz przedstawiają bolączki i pragnienia ludności, niezawsze możliwe do urzeczywistnienia — ściąganie więc w tych warunkach opłat powodowałyby tylko rozgoryczenie ludności.

Odtąd pp. starostowie będą podczas objazdów używali bloków z kartami odrywanemi, w których będą osobiście lub za pośrednictwem towarzyszącego im urzędnika zapisywać w dwuch egzemplarzach treść skierowanych do nich próśb. Jeden egzemplarz tak przygotowanego memorandum będzie skierowany przez starostę do kancelarji starostwa, lub, o ile sprawa dotyczy innego urzędu, do tego urzędu w formie ponaglenia, drugi egzemplarz zaś ma służyć dla starosty jako przypomnienie spraw, z któremi ludność zwróciła się do niego podczas objazdów.

Ponadto p. min. Składkowski poleca, aby wszystkie sprawy, przedkładane przez ludność osobiście staroście lub reprezentującemu go podczas objazdów urzędnikowi, były z reguły załatwiane w sposób jaknajszybszy, gdyż szybkie i umotywowane chociażby odmowne załatwianie sprawy wywiera lepsze wrażenie i bardziej licuje z autorytetem władzy — niż przeciąganie sprawy bez należytej decyzji w ciągu długiego czasu.

Ustalenie podatków gminnych od widowisk i zawodów sportowych.

Ministerjum spraw wewnętrznych przekazało wojewodom sprawę załatwienia szeregu podatków komunalnych. Podatki te nie powinny przekraczać 60 pr. ceny biletów wstępu oraz na walki zapaśnicze i seanse kinematograficzne. Dla przedstawień kinowych o treści historycznej opłata nie może przekraczać 50 pr., dla filmu o treści społeczno - wychowawczej 30 pr., dla filmów ściśle naukowych 10 proc.

Widowiska sportowe mogą być również opodatkowane najwyżej w wysokości 10 proc. To samo tyczy się występów teatralnych, których użyteczność publiczną uzna zarząd gminy, pozatem na wszystkie inne widowiska, zabawy i rozrywki opłaty komunalne nie powinny przekraczać 20 proc. biletów, względnie 50 zł., za każdy dzień lub wieczór zabawy, rozrywki lub widowiska, o ile podatek od nich uiszcza się ryczałtem.

Sprawa budowy piekarni mechanicznej.

Podczas onegdajszego pobytu w Zagłębiu p. wojewoda Manreuffel wziął udział w konferencji, zwołanej w sprawie budowy w Zagłębiu piekarni mechanicznej.

W konferencji prócz p. wojewody uczestniczyli: p. starosta Olpiński, delegat Ministerjum spraw wewnętrznych, p. Rozenberg, podkomitet budowy piekarni w osobach pp. Domańskiego, Wolfa, Smosarskiego i Jarży oraz przedstawiciele miast i Sejmiku.

Przy omawianiu projektu ustalono, iż ma to być instytucja spółdzielcza, której udziałowcami będzie związek Stow. spożywców i samorządy. Koszt budowy wyniesie około 800 tysięcy zł. na pokrycie czego spodziewane jest uzyskanie pożyczki rządowej, w wysokości pół miljona zł. resztę zaś dołożyłyby samorządy w formie udziałów po 50 tysięcy zł.

P. Domański podjął się zebrania wszelkich danych w sprawie omawianej piekarni, poczem podjęte zostaną starania u władz centralnych, celem otrzymania pożyczki, od czego uzależniona jest realizacja zamierzenia.

Posiedzenie budżetowe Rady miejskiej w Sosnowcu.

Plenarne posiedzenie Rady miejskiej m. Sosnowca odbędzie się w poniedziałek, o godz. 7 wieczorem.

Porządek obrad: wprowadzenie radnego Barańskiego z listy zastępców narodowo-gospodarczego Komitetu wyborczego; preliminarz budżetu miasta Sosnowca na r. 1927-28; uchwalenie w trzeciem czytaniu statutu o podatku inwestycyjnym; uchwalenie w trzeciem czytatu statutu o specjalnych opłatach drogowych.

Popularne pogadanki naukowe.

Staraniem oddziału P. Z. Z. P. P. i H. w Dąbrowie zorganizowane zostały popularne pogadanki naukowe, które odbywać się będą w lokalu Związku przy ulicy Sienkiewicza 8, w każdą sobotę o godzinie 19.30. Pierwszy cykl pogadanek wygłosi prof. Stefan Piotrowski na temat: 1) zagadnienia wybrzeża morskiego, sobota dnia 5 marca, 2) Gdańsk sobota dnia 12 marca, 3) Gdynia, sobota dnia 19 marca, 4) po drugiej stronie Bałtyku, sobota dnia 26 marca. Pogadanki ilustrowane będą przezroczami. Wstęp dla członków P. Z. Z. P. P. i H. i dla rodzin 30 gr., dla nieczłonków 50 gr., dla uczącej się młodzieży 30 gr. W tymże lokalu odbywają się kursy języka francuskiego.

O podwyżkę płac.

Onegdaj o godz. 6.30 wiecz. w lokalu przy ul. Racławickiej 3 w Sosnowcu odbyło się zebranie członków Związku użyteczności publicznej. Na zebraniu omawiano sprawę podwyżki płac robotników zatrudnionych przy robotach publicznych. Postanowiono żądać 40 proc. podwyżki zarobków od lutego rb. Po odśpiewaniu tradycyjnego „Czerwonego“ zebrani w ilości 60 osób rozeszli się.

Pomoc dla rolników.

Na onegdajszem posiedzeniu zarządu powiatowej kasy oszczędności w Będzinie dokonano podziału pożyczki państwowej, w wysokości 20 tysięcy zł. na pomoc dla rolników, dotkniętych klęskami żywiołowemi. Pogorzelcom w Parkoszowicach przyznano 9.200 zł. Poszkodowanym mieszkańcom gminy Kromołów 5.600 zł. Wojkowic Kościelnych 1.650 zł. i Pińczyc 1.300 zł. Reszta sumy zostanie podzielona po złożeniu przez rolników stosownych podań. Pożyczki udzielane są na okres roczny na 5 proc.

Lustracja gniazda „Sokoła“ w Grodźcu.

Dziś w piątek o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się lustracja gniazda Tow. gimnastycznego „Sokół“ w Grodźcu przez władze okręgowe. Zarząd gniazda za naszem pośrednictwem wzywa wszystkich druhów i druhny do obowiązkowego stawienia się o wyznaczonej godzinie. Druhowie, którzy są w posiadaniu paradnych mundurów, winni się w nich stawić, ćwiczący zaś druhowie winni zabrać z sobą także kostjumy ćwiczebne.

Dzisiejsza pogadanka w Ognisku.

Tematem zwykłej tygodniowej pogadanki w „Ognisku“ w Dąbrowie będzie w dniu dzisiejszym odczyt p. inż. Webera p. t. „Położenie gospodarcze Polski w porównaniu do innych krajów w świetle cyfr. Początek o godz. 7.30 wiecz. Wejście bezpłatne.

Echa balu liljowego.

Prace Komitetu organizacyjnego balu liljowego były doskonale pomyślane, świetnie przeprowadzone i w dniu 26 ub. m. w sali gimn. im. Staszica święciły zasłużone tryumfy.

Wytworne towarzystwo Zagłębia Dąbrowskiego, jak również liczni przedstawiciele kolonji francuskiej zapełnili salę balową, której wygląd był piękny i artystyczny. Pomysłowo bowiem i w wytwornym stylu przeprowadzono jej dekorację, dzięki inicjatywie i wskazówkom p. inż. Robakowskiego: kwitnące jabłonie, tulipany, hjacynty, narcyze, któremi sala była udekorowana wiosną cieszyły oblicza widzów, ujmowały ich cudną swą świeżość, tchnęły życiem radosnem i czyniły z sali zakątek przemiły bajki czarownej, podobny do gaju z krainy wschodzącego słońca. Rozwieszone wśród kwiecia i utrzymane w dobrym tonie dekoracje malarskie p. Jasińskiego pięknie harmonizowały z całością i nastrojem.

Przy dźwiękach doborowego, najlepszego w Zagłębiu, jazz-bandu z Cukierni Warszawskiej punktualnie o godz. 12 w nocy polonez tradycyjny stubarwnym wężem rozwinął się po sali, lśnił swoją wspaniałością, przejawiał swoją giętkość i subtelność, doskonałem był wprowadzeniem w wir zabawy; rej mu wodził z wielką precyzją znany w Zagłębiu p. inż. Kibler.

Długo brzmiały dźwięki jazz-bandu, który świetnie spełnił swoją rolę: rozegrał się z całym wybuchem życia — rozśpiewał i porwał towarzystwo w miłe zapamiętanie się taneczne. Tańczono z zapałem: w przerwach cieszył się zasłużonem powodzeniem bufet, który, dzięki pracy i doskonałej organizacji pań gospodyń Dzierżawskiej i Wasilewskiej, był atrakcją dla najwybredniejszych nawet smakoszów; rozsprzedano go więc całkowicie.

Długoby jeszcze chciało się bawić, cieszyć, radować weselem, aż ranek biały zaczął zaglądać w okna, budzić z tanecznego upojenia i płoszyć gości. „Do widzenia... w roku przyszłym na balu liljowym...“ — żegnali się wyjeżdżający goście, wyrażając uznanie organizatorom za tak niezwykle miłą zabawę.

Tak więc skojarzono piękne z pożytecznem: piękna zabawa zasiliła poważnie fundusze harcerskie.

Walne zebranie Koła przyjaciół harcerza w Grodźcu.

Dziś w piątek o godz. 5 popołudniu w pierwszym, wzgl. o godz. 7 wiecz. w drugim terminie w miejscowej izbie harcer. odbędzie się doroczne walne zebranie członków Koła przyjaciół harcerza w Grodźcu. Zarząd Koła za naszem pośrednictwem prosi wszystkich członków o liczne przybycie na zebranie.

Premja w pączku.

Za miłą niespodziankę, jaka mię spotkała w dniu 1 marca b. r. w cukierni „Bagatela“, gdzie w jednem z zakupionych pączków znajdował się los na wspaniały tort z wytwórni R. Ney'a, właścicielom składam uprzejme podziękowanie.

1352 St. S-ki, Narutowicza 15.

Lustracja policji.

Do Będzina przyjechał z Kielc podinspektor Abczyński, zastępca komendanta wojewódzkiego policji państwowej, celem przeprowadzenia lustracji urzędów policyjnych w powiecie Będzińskim.

Skazanie złodziejki.

(l) 22-letnia Janina Kozikówna (Modrzejowska 42) ukradła palto damskie Karolinie Macura (Szpitalna 14). Sędzia pokoju Ziółkowski skazał złodziejkę na 3 tygodnie aresztu.

Za nietaktowne zachowanie się w komisarjacie.

(l) W czasie rozprawy komunistycznej w Sądzie okręgowym w Sosnowcu niejaka Rubikowa(Karpacka 3) po ogłoszeniu wyroku, usiłowała porozumieć się ze skazanymi. Obecny w sądzie kom. Gajewski polecił sympatyczkę bolszewizmu odprowadzić do komisarjatu, co też jeden z posterunkowych, mimo oporu Rubikowej, uskutecznił. W ślad za aresztowaną podążył jej mąż Stanisław (lat 38), domagając się uwolnienia żony w sposób wysoce nietaktowny.

Sędzia pokoju Ziółkowski skazał Stanisława Rubika na 3 dni aresztu.

O remizę strażacką w Strzyżowicach.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Strzyżowicach zebranie obywateli wiejskich, poświęcone omówieniu budowy remizy strażackiej, któraby jednocześnie zastępowała dom ludowy. Zebranie zagaił p. T. Kierśnicki, administrator majątku Tow. „Hr. Renard", wyjaśniając cel zebrania, a następnie p. Wł. Podliński, kierownik szkoły, wyjaśnił zebranym znaczenie domów ludowych i remiz strażackich, a w szczególności znaczenie takiego domu dla tutejszej wsi.

Z kolei p. Kierśnicki zapoznał zebranych z warunkami, w jakich można będzie przeprowadzić budowę, apelując do obecnych o szczere zainteresowanie się tą sprawą i pomoc w zrealizowaniu powziętego przez ludzi dobrej woli zamiaru.

Do budowy wspólnego domu przystąpią trzy organizacje społeczne, a mianowicie: straż ogniowa ochotnicza, Stowarzyszenie spożywców i Stowarzyszenie młodzieży w Strzyżowicach, przy wydatnem poparciu obywateli wiejskich. Materjał, potrzebny do budowy takiego domu, jak: kamień, cegłę i wapno, posiada straż ogniowa. To też budowę postanowiono rozpocząć z wiosną roku bieżącego i w tym celu wybrano pp.: Fr. Krawczyka, St. Flaka, Fr. Flaka, J. Kozła, Sz. Kopkę i Bł. Janika, jako delegatów od obywateli wiejskich, którzy łącznie z zarządami wyżej wymienionych instytucyj szczegółowo omówią sprawę budowy remizy.

W końcu należy zaznaczyć, iż zebrani potrafili należycie ocenić ważność istnienia wspólnego domu, a dowodem tego jest, że jednomyślnie postanowili wykonać bezinteresownie robociznę, a w razie potrzeby choć i pomoc materjalną.

Niebezpieczna zabawa.

Jedna z pań nauczycielek nadesłała nam list następujący:

Wczoraj około południa przy zbiegu ulic Szenowskiej i Modrzejowskiej w Sosnowcu gromadka chłopców bawiła się w ulubioną w Zagłębiu zabawę — rzucania kamieniami. Kamień, wielkości conajmniej pięści, trafił w głowę przechodzącej właśnie kobiety. Winowajcy, oczywiście, natychmiast zbiegli. W tym wypadku skończyło się na sińcu i bólu głowy, lecz łatwo zdarzyć się może, iż zabawa naszej młodzieży komukolwiek z przechodniów spowoduje utratę oka. Odpowiednie czynniki winny się energicznie zająć, aby niebezpieczne zabawy ustały.

Znów firma „Jedność".

Niedalej jak w ub. niedzielę pisaliśmy o praktykach biura porad sądowych „Jedność" w Mysłowicach, które przywłaszczyło sobie 340 zł., należące do Szymona Ludwika z Grzębienic. Obecnie do policji zgłosiła się Kwiatkowska Antonina z Bobrka (gm. Niwka) i oskarżyła biuro „Jedność" o przywłaszczenie weksli i 30 zł. gotówką. Wyjaśnieniem działalności owego biura winny zająć się odpowiednie czynniki.

Wyszła z domu i nie wróciła.

Do podkomisarjatu policji na Pogoni zgłosiła się Stanisława Bańska (Majowa 10) donosząc, że siostra jej 15-letnia Bogumiła Torbus, zamieszkała przy niej, wyszła z domu 27 ub. m. o godz. 10 rano i dotychczas nie wróciła. Policja poszukuje zaginionej.

Chciała się ubrać.

Czepczyk Stefanja, bez stałego miejsca zamieszkania, aby się zaopatrzyć w garderobę, wybrała ku temu bardzo prosty sposób. Skradła mianowicie Rozalji Kiwkowicz z Sosnowca (1 maja) suknię, pantofle i chustkę oraz Helenie Bugaj, zamieszkałej w tym samym domu, palto wartości 50 zł. I uszłoby jej to na sucho, gdyby poszkodowane nie zameldowały o kradzieży w policji, która zajęła się złodziejką i skradzione przedmioty odebrała.

Rabunek.

Trzech znanych policji mieszkańców dzielnicy Konstantynowskiej napadło onegdaj na Franciszka Najmana z Siemianowic, któremu zrabowali z kieszeni 20 złotych i papiery. Po przeprowadzeniu dochodzenia policja zatrzymała napastników: Kurpiosa Adama, Władysława Kolasę i Czesława Grzywnowicza.

W pociągu.

Józefowi Ginsbergowi z Sosnowca (Piłsudskiego 1) skradziono w pociągu z kieszeni zegarek. W podobny sposób skradziono Sobienieckiemu Józefowi (Daleka 1) dokumenty i kilka złotych.

Krewki lokator.

Krupiński Walenty, zamieszkały w Grodźcu przy ulicy Zapłotniej, pobił właściciela domu Antoniego Karcza za to, iż ten zwrócił córce lokatora uwagę, by nie rąbała drzewa na progu. Krewki lokator pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

Nieostrożny woźnica.

Michał Miga, żebrak, zamieszkały w Będzinie, zeznał na posterunku policji w Grodźcu, iż mieszkaniec Grodźca Jan Molenda na szosie pomiędzy Będzinem i Grodźcem koło folwarku Bory przejechał go wozem, zadając mu lekkie skaleczenia nóg. Policja spisała odpowiedni protokuł dla pociągnięcia nieostrożnego woźnicy do odpowiedzialności sądowej.

Wybryki „złotej" młodzieży grodzieckiej.

Niejaki Karbowiak i Molenda, zamieszkali w Grodźcu, przez zemstę wybili dwie szyby w oknie mieszkania Marji Batog, zamieszkałej na kolonji robotniczej Grodzieckiego Tow., zadając jej kamieniami uszkodzenia tłuczone w nogę, za co pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej. Może tym razem pohamują swoje popędy w urządzaniu napadów na mieszkania spokojnych mieszkańców.

Okradzenie sklepu.

Do sklepu B. Hellera przy ul. Zawale 21 w Będzinie dostali się nieznani sprawcy, którzy skradli różne towary, wartości 1200 zł.

Śmiertelny wypadek.

„Na kopalni „Jerzy" w Niwce podczas pracy na sortowni została tak silnie potłuczona 24-letnia Antonina Marzec, zam. w Modrzejowie, iż po przewiezieniu do szpitala Kasy chorych w Sielcu, zmarła.

Morderstwo na zabawie.

Na zabawie kolejowej w Ząbkowicach kilku uczestników wszczęło kłótnię, a następnie bójkę z robotnikiem Kazimierzem Czekajem. Kiedy Czekaj opuścił zabawę i udał się do domu, został na drodze tak silnie uderzony kamieniem w głowę, iż wkrótce zmarł. Policja aresztowała kilka osób, podejrzanych o morderstwo.

Ofiary.

Personel nauczycieli państwowej średniej szkoły technicznej kolejowej w Sosnowcu ofiarowuje ku uczczeniu pamięci kolegi śp. Leona Sadowskiego sumę 59 zł. na rzecz samopomocy uczniów tejże szkoły.

Przed otwarciem starostwa w Zawierciu.

ZJAZD WÓJTÓW I PISARZY GMINNYCH.

W ubiegłą środę odbył się pierwszy zjazd wójtów i pisarzy gminnych nowego powiatu Zawierckiego. Na wstępie p. starosta Kowalski wygłosił krótkie przemówienie, w którem zaznaczył, iż staraniem jego będzie postawić samorząd gminny i powiatowy na wysokim poziomie, gdyż dziedziną tą będzie się szczególnie opiekował, poczem zwrócił się z apelem o harmonijną i wydatną współpracę. Następnie przemawiali: zastępca starosty p. Langort, lekarz powiatowy dr. Gajdziński i przybyły na zebranie inspektor samorządowy powiatu Będzińskiego, p. Sztajner, którzy poruszali szereg spraw.

Przy zakończeniu zjazdu p. starosta zawiadomił obecnych, iż poświęcenie i oficjalne otwarcie starostwa odbędzie się dnia 6 b. m., gdzie odbędzie się także otwarcie Sejmiku oraz wybór członków Wydziału powiatowego, zapraszając zebranych do wzięcia udziału w uroczystości.

Wiadomości ze Śląska.

Sprawa umowy o ochronie terytorjalnej w hutnictwie.

Donosiliśmy już, że w dniu 4.3 b. r. odbędą się w Dusseldorfie rokowania w sprawie zawarcia umowy o wzajemnej ochronie terytorjalnej, między hutami austrjackiemi, węgierskiemi z jednej strony, a hutami polskiemi z drugiej. W sprawie tej odbyło się już kilka konferencyj, które dotychczas nie dały jeszcze pozytywnych rezultatów, bowiem huty polskie zasadniczo godziły się na podobną umowę, ale z zagwarantowaniem pewnych kontygentów na te rynki.

Przedewszystkiem główną rolę w sprawie tej odgrywała Huta Pokoju na G. Śląsku, która w ostatnich tygodniach dzięki sprężystemu kierownictwu w osobach generalnego dyrektora Glücka i dyrektora Gliszyńskiego potrafiła zdobyć poważne zamówienia na rynkach zagranicznych. Obecnie, jak jesteśmy poinformowani, Huta Pokoju nie będzie stawiać żadnych zastrzeżeń, wobec czego sprawa zawarcia umowy o wzajemnej ochronie terytorjalnej jest prawie kwestją przesądzoną, oczekiwać więc tylko należy oficjalnego potwierdzenia zawarcia wspomnianej umowy w dniu 4.3 z Dusseldorfu. Dalej dowiadujemy się, iż analogiczna umowa o wzajemnej ochronie terytorjalnej między hutami czeskiemi i polskiemi, obowiązująca do 31 b.m. ma być przedłużona na dalszy okres. Rokowania w tej sprawie są już w toku i prawdopodobnie zostaną sfinalizowane w Dusseldorfie.

Naturalnie podpisanie umów o wzajemnej ochronie terytorjalnej nałoży na huty polskie poważne zobowiązania i zmusi je do pewnych i to dość poważnych ofiar, ale to tylko zadokumentuje, że huty polskie wykazują dobrą wolę unormowania wzajemnych stosunków i dążą do współpracy. Będzie to miało zdaniem naszem dodatni wpływ na kształtowanie się rokowań w sprawie przystąpienia Polski do Międzynarodowego Kartelu stalowego. Za nasze ustępstwa na rynkach czeskim, austrjackim i węgierskim huty polskie muszą otrzymać odpowiednie rekompensaty.

Has.

Amerykańska pożyczka i inwestycje.

Z RUCHU REORGANIZACYJNEGO W PRZEMYŚLE ŚLĄSKIM.

Przed kilku dniami donosiliśmy o projektowanych poważniejszych inwestycjach w przemyśle hutniczym na G. Śląsku. Obecnie z zupełnie wiarogodnego źródła donoszą nam, że bardzo poważne inwestycje mają nastąpić w Hucie Pokoju.

Jak tylko Huta ta uzyskała przed tygodniem **amerykańską pożyczkę w wysokości 1 i pół miljona dolarów** dużą kwotę, bo przeszło 60 proc. przeznaczono na inwestycje. Huta ma już opracowany szeroki program inwestycyjny, który w zarysach dotyczy przebudowy koksowni, dalej zmontowanie dalszego wielkiego pieca, i budowy jednego 100-tonnowego pieca martynowskiego i szeregu innych ulepszeń. Po połączeniu się Huty Pokoju z Hutą Baildona, co już definitywnie załatwiono w dniu 28.2 b. r. w jeden koncern, można przypuszczać, że zajść mogą dalsze zmiany w układzie jednostek gospodarczych na G. Śląsku i w Polsce.

M. H.

Bez dachu nad głową..

KLĘSKA POŻARÓW.

W Zaborzu (pow. Bielski) wybuchł dnia 1 marca pożar w szopie drewnianej, będącej własnością Ludwika Samka. Pożar zniszczył szopę, oraz zapasy słomy i siana. Szkoda wynosi 600 zł.

W Puńcowie (pow. Cieszyński), wskutek zapalenia się któregoś z łożysk na transmisji, wybuchł dnia 1 marca pożar w młynie wodnym Glajcara Józefa. Ogień zniszczył dach młynu, urządzenia i zapasy zboża łącznej wartości około 35.000 zł.

W Niewiadomiu Górnym (pow. Rybnicki) zapaliło się dnia 28 b. m. urządzenie mieszkalne Hadarzyka Józefa, wskutek czego cały dom spłonął doszczętnie. Szkoda — 7.000 złotych.

W Moszczenicy (pow. Rybnicki) pożar, który powstał w kominie, zniszczył w dniu 1 b. m. dom Walentego Dudka. Szkoda wynosi 2.000 zł.

Jednem słowem, nieomal w ciągu jednego dnia, ogień zniszczył 2 domy, szopę i młyn w różnych okolicach Śląska i pozbawił kilka rodzin dachu nad głową, oraz majątku.

Teatr Polski w Katowicach.

Sobota, dnia 5 marca „Tosca" występ Chorjana.

Niedziela, dnia 6 marca „Halka" staraniem Związku młodzieży robotniczej „Siła" o godzinie 3 popołudniu.

Niedziela, dnia 6 marca „Królowa Montmartre" wieczorem.

Teatr katowicki na prowincji.

Piątek, dnia 4 marca „Polska krew" w Rudzie.

Piątek, dnia 4 marca „Damy i Huzary" w Rybniku

Sobota, dnia 5 marca „Gorąca krew" w Królewskiej Hucie.

Poniedziałek, dnia 7 marca „Księżniczka Ilica" w Tarnowskich Górach.

Poniedziałek, dnia 7 marca „Damy i huzary" w Siemianowicach.

Występ Gustawa Chorjana.

Występ Gustawa Chorjana, niezrównanego tenora polskiego, który odbędzie się w sobotę, dnia 5 marca b. r., w operze Pucciniego „Tosca", obudził w szerokich kołach muzykalnej publiczności niezwykłe zainteresowanie. Większość biletów już została rozkupioną, pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru. Telefon 24-48 — Katowice.

Koncert Józefa Śliwińskiego

mający się odbyć w piątek, dnia 4 b. m. w sali Powstańców, zasługuje na specjalną uwagę miłośników gry fortepianowej. Śliwiński którego sława rozbrzmiewa nietylko po całej Europie ale i za Oceanem należy do najwybitniejszych indywidualności artystycznych świata pianistycznego. Koncert obejmie co najprzedniejsze utwory fortepianowe Bacha, Brahmsa, Schumanna, Schuberta, Liszta i Chopina.

Konferencja gospodarcza w Katowicach.

Polski związek zrzeszeń gospodarczych województwa Śląskiego urządza dzisiaj, o godzinie 4 popołudniu, w sali rady miejskiej w Katowicach, konferencję gospodarczą, na której wygłosi odczyt dyrektor Banku hipotecznego w Krakowie dr. Kondorski, p. t. „Dzisiejsze zagadnienia gospodarcze Polski". W konferencji wezmą udział przedstawiciele samorządów, oraz goście z Warszawy, a mianowicie ks. Janusz Radziwiłł, hr. Wojciech Roztworowski i delegat państwowej Rady finansowej Wł. Jezierski.

Kolej G. Śląsk—Gdynia.

Jak się dowiadujemy, sprawa budowy kolei G. Śląsk—Gdynia postępuje szybko naprzód. Mianowicie kolej ta znalazła wreszcie koncesjonarjusza i eksploatowaniem jej zajmie się prawdopodobnie Tow. francusko-belgijskie, zaopatrzone w kapitał 32 miljony dolarów.

Z Sejmu śląskiego.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Sejmu śląskiego, oraz komisji regulaminowej i oświatowej. Jutro obradować będzie komisja budżetowa, dnia 7 b. m. podkomisja socjalna, a 8 b. m. komisja socjalna.

Kara za chroniczne oszczerstwo.

Jak nas informują, wrocławski dziennik „Breslauer Neuste Nachrichten" stracił na mocy uchwały Rady ministrów z dnia 26 lutego prawo rozpowszechniania się w Polsce, za stałe umieszczanie artykułów o kłamliwej i oszczerczej treści zwróconej przeciw Polsce. „Breslauer Neuste Nachrichten" były najsilniej kolportowane na Śląsku.

Zapomogi dla bezrobotnych i emerytów.

W najbliższym czasie wydział pracy i opieki społecznej wojew. Śląskiego przystąpi do rozdziału między emerytów, oraz wdowy i sieroty po emerytach państw zaborczych kwoty 50.000 zł. tytułem zapomóg. Do pobrania zapomóg uprawnionych jest około 1.500 osób.

Prawdopodobnie także uzyskają zapomogi doraźne pracownicy umysłowi, bowiem zarząd obwodowego funduszu bezrobócia zwrócił się do dyrekcji F. B. w Warszawie o przyznanie na ten cel kredytu w wysokości 18.000 zł. miesięcznie.

Równocześnie śląski urząd wojewódzki zabiega u wielkiego przemysłu o dalszy dar 10.000 ton węgla dla bezrobotnych. Starania te są na dobrej drodze.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.94 — 8.96 zł., przy spokojnej ten-

Plan walki z bezrobociem w powiecie Będzińskim.

ZASADNICZE ELEMENTY WALKI Z BEZROBOCIEM.

Jak już pisaliśmy, w ubiegłą środę odbyła się w starostwie konferencja przedstawicieli samorządów Zagłębia z udziałem p. wojewody Manteuffla, oraz p. starosty Ołpińskiego w sprawie opracowania jednolitego planu i podjęcia uzgodnionej akcji, celem zmniejszenia klęski bezrobocia, całkowite bowiem usunięcie tej bolączki jest w naszych warunkach niewykonalne.

Walka z bezrobociem polega zasadniczo na 1) przekonaniu czynników rządowych o bezcelowości, a nawet szkodliwości doraźnej akcji zapomogowej, 2) zatrudnieniu możliwie jaknajwiększej ilości bezrobotnych przy robotach inwestycyjnych i 3) uzyskaniu od Rządu pożyczek na prowadzenie tych robót.

Nad temi też kwestjami obradowano na konferencji, przyczem każdy z samorządów wykazywał ilość bezrobotnych na swym terenie, plan projektowanych robót inwestycyjnych, liczbę robotników, którzyby przy robotach tych znaleźli pracę, wreszcie potrzebną kwotę pożyczki na ten cel.

CHARAKTERYSTYKA POWIATU.

Powiat Będziński, bez nowego powiatu Zawierckiego, skupia na nieznacznem stosunkowo terytorjum około 300 tysięcy ludności, rekrutującej się przeważnie z zatrudnionych w przemyśle robotników. Egzystencja szerokich mas jest ściśle związana i uzależniona od konjunktur gospodarczych, to też z chwilą powstawania niekorzystnych warunków dla przemysłu, tworzy się bezrobocie, którego siła napięcia pozostaje w ścisłym związku ze zmianą warunków gospodarczych przemysłu.

Z uwagi na przemysłowy charakter powiatu naszego, kwestja walki z bezrobociem stanowi poważne zagadnienie nietylko społeczne, lecz i państwowe, dlatego też władze łącznie z samorządami postanowiły podjąć energiczną akcję w celu możliwie jaknajlepszego rozwiązania tego problemu.

ILU W POWIECIE MAMY BEZROBOTNYCH?

Za podstawę do obliczenia liczby bezrobotnych przyjęto dane P. U. P. P. na dzień 20 lutego rb. Ze względu na różne trudności przy zbieraniu cyfr statystycznych, dane te nie są zupełnie miarodajne i dlatego też uważane są za minimum istotnego stanu bezrobocia.

Podług danych tych w Sosnowcu było 3620 bezrobotnych, w tem 543 korzystających z akcji normalnej, 943 pobierających zasiłki doraźne i 2134 niepobierających zapomóg.

W Będzinie było 1490 bezrobotnych, w tem 89 korzystających z akcji normalnej, 566 pobierających zasiłki doraźne i 835 niepobierających zapomóg.

W Dąbrowie było 1040 bezrobotnych, w tem pobierających zasiłki normalne 56, korzystających z akcji doraźnej 263 i 721 niepobierających zapomóg.

W Czeladzi było 450 bezrobotnych, w tem 15 korzystających z akcji normalnej, 105— otrzymujących zasiłki doraźne i 320 niepobierających zapomóg.

W gminach wiejskich było 4929 bezrobotnych, w tem 300 korzystających z akcji normalnej, 1429 otrzymujących zasiłki doraźne i 3200 niepobierających zapomóg.

Prócz tego było 1003 bezrobotnych pracowników umysłowych, w tem 24 otrzymujących pomoc normalną, 613 korzystających z akcji doraźnej i 366 niepobierających zapomóg.

Ogółem na terenie powiatu było 12.522 bezrobotnych, w tem 1027 otrzymujących zasiłki normalne, 3919 korzystających z akcji doraźnej i 7576 niepobierających zapomóg.

Wypłata tygodniowego zasiłku dla tych bezrobotnych wynosiła 221.158 zł., w tem 48.480 zł. z akcji normalnej i 172.678 zł. z akcji doraźnej. Średnio utrzymanie bezrobotnego kosztuje 10 zł. tygodniowo.

PRZYCZYNY BEZROBOCIA.

Zastanawiając się nad przyczynami bezrobocia, konferencja przyszła do przekonania, iż zjawisko to powstało skutkiem: 1) częściowego unieruchomienia działów produkcji przemysłowej w związku ze zmniejszeniem się zbytu na rynku krajowym, jak również na rynkach zagranicznych; 2) częściowego zmniejszenia produkcji z racji niedostatecznych środków obrotowych, względnie z racji wysokiego oprocentowania kapitałów; 3) ograniczenia produkcji z racji wysokich kosztów tejże, wywołanych przestarzałemi urządzeniami oraz nienależytą organizacją pracy; 4) z braku na istniejących rynkach zbytu polepszenia metod produkcji oraz inwestycyj, wywołujących zmniejszenie sił roboczych; 5) stałego przyrostu naturalnego oraz nadmiernego napływu ze wsi ludności, poszukującej pracy w ośrodkach przemysłowych; 6) napływu bezrobotnych z innych miejscowości; 7) braku ogólnego ustawodawstwa emerytalnego i zaliczania z tej racji emerytów do kategorji bezrobotnych; 8) skutków, wypływających z nadużywania dobrodziejstw państwowej akcji doraźnej; 9) reemigracji; 10) zwalniania robotników, zamieszkałych na terenie powiatu, a zatrudnionych w przemyśle na niemieckim Górnym Śląsku i Śląsku czeskim; 11) wstrzymanie emigracji.

WALKA Z BEZROBOCIEM.

Przy omawianiu akcji, mającej na celu walkę z bezrobociem, konferencja uznała, iż klęskę tę możnaby wybitnie zmniejszyć, a może nawet zupełnie usunąć przez następujące czynniki: 1) uruchomienie państwowych i samorządowych robót publicznych, jak również przez uruchomienie wszelkich robót prywatnych; 2) ułatwienia w uzyskaniu kredytu i wydatniejszego udzielania tegoż samorządom i przemysłowi, wzamian za zatrudnienie bezrobotnych; 3) częściowe zniesienie państwowej akcji doraźnej w miastach oraz zupełne w gminach i przekazanie sum tych samorządom w formie długoterminowych pożyczek; 4) ustalenie kontygentu emigracyjnego wogóle na roboty sezonowe; 5) wstrzymanie dopływu elementu rolnego na tereny przemysłowe i kierowanie go na emigrację oraz tereny parcelacyjne i osadnicze; 6) unormowanie przyjmowania do robót publicznych wyłącznie bezrobotnych za pośrednictwem P. U. P. P. w wysokości całkowitego zapotrzebowania, do przemysłu zaś w wysokości 90 proc. zapotrzebowania; 7) ewentualne wypłacenie zasiłków z państwowej akcji doraźnej w tych ośrodkach, gdzie zostanie utrzymana, lecz wzamian za ekwiwalent pracy, którą otrzymujący zasiłek musiałby wykonać na rzecz gminy.

ILU MOŻNABY ZATRUDNIĆ BEZROBOTNYCH?

Przy omawianiu planu ewentualnych robót, poszczególne samorządy przedstawiły projekty zamierzonych prac, ilość mogących otrzymać pracę robotników oraz wysokość potrzebnych kredytów.

Otóż ustalono, że w przybliżeniu możnaby zatrudnić przeszło 4 tysiące robotników w okresie 200-dniowym, przy następujących robotach: W Sejmiku przy budowie i remoncie dróg możnaby zatrudnić 470 robotników. Koszt tych robót obliczono na 808.328 zł. Ponieważ w budżecie na ten cel przewidziano 496.674 zł., brakująca kwota wynosi 311.654 zł. W gminach wiejskich możnaby zatrudnić 656 robotników. Koszt robót obliczono na 1.192.350 zł., a ponieważ pokrycie budżetowe wynosi 381.660 zł., brak jest 810.690 zł. W Będzinie znalazłoby pracę 350 robotników. Potrzebny kredyt stanowi 627 tysięcy zł. W Dąbrowie możnaby zatrudnić 646 robotników: potrzebny kredyt wynosi 300 tysięcy zł. W Sosnowcu znalazłoby pracę 1650 robotników; potrzeba na to 1.550.000 zł. Pozatem przy innych robotach budowlanych znajdzie pracę około 300 robotników.

Dla zatrudnienia tej ilości robotników powiat nasz potrzebuje przeszło 4 miljony zł. pożyczki.

Po szczegółowem omówieniu całokształtu zadania, samorządy mają do dnia 14 bm. przygotować szczegółowe plany i projekty, należycie uzasadnione i oświetlone, poczem zbiorowa delegacja, łącznie z p. starostą Ołpińskim i p. wojewodą Manteufflem na czele wyjedzie do Warszawy, celem przedstawienia sprawy władzom centralnym i wyjednania potrzebnej pożyczki.

Ponieważ sytuacja w przemyśle Zagłębia ulega stałemu pogorszeniu i bezrobocie przybiera coraz większe rozmiary, należy spodziewać się, iż zabiegi delegacji odniosą pożądany skutek i tym sposobem bodaj część pozbawionych pracy znajdzie przez pewien przeciąg czasu godziwą pracę i zarobek.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Radcowie handlu zagranicznego.

Wzorem francuskiej instytucji radców handluzagranicznego (Conseillers du commerce exterieur) oraz w związku z mającym powstać Instytutem eksportowym ma być u nas w najbliższym czasie ustanowiony tytuł radców handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej, który będzie nadawany obywatelom polskim i państw obcych, odznaczającymi się wybitnemi zasługami dla rozwoju polskiego eksportu.

Radcowie ci będą mianowani na przeciąg lat 5, a po upływie tego czasu będą mogli być mianowani ponownie. Ci zaś, którzy szczególnie pożytecznie pełnili swe funkcje w ciągu lat 10 mogą otrzymać dożywotni tytuł radców honorowych. Radców mianować będzie Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek ministra przemysłu i handlu, a gdy nominacja będzie dotyczyła obywatela państwa obcego, wniosek zgłasza ten sam minister w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych. Radcowie będą pełnili swe funkcje bez płatnie; ilość radców obywateli polskich nie może przekraczać liczby 300. Radcowie będą pełnić funkcje korespondentów, informujących Ministerjum przemysłu i handlu o handlu zagranicznym, a nadto pewne funkcje organizacyjne. Zamieszkali zagranicą będą mieli za zadanie udzielać informacyj, mogących się przyczynić do znalezienia korzystnych źródeł surowców i rynków zbytu dla wytwórczości polskiej. Odpowiedni projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej został już opracowany.

Kronika gospodarcza.

FUNDUSZ ZAPOMOGOWY NA ROZWÓJ FLOTY POLSKIEJ. Rada ministrów na jednem z ostatnich swych posiedzeń powzięła uchwałę o stworzeniu stałego funduszu zapomogowego dla statków morskich pod banderą polską. Fundusz powstanie w ten sposób, że od każdej tony na przestrzeni od Zagłębia węglowego do Gdyni, Gdańska, czy Tczewa prócz zasadniczej opłaty kolejowej będzie pobierany dodatek na fundusz w wysokości 20 groszy. Regulamin tego funduszu opracują ministrowie przemysłu i handlu i komunikacji.

NA RYNKU PAPIERNICZYM panuje w dalszym ciągu ruch ożywiony. Wszystkie fabryki są w pełnym ruchu, jedynie C. A. Moes w Pilicy nie rozpoczął jeszcze dotychczas (po zamknięciu w grudniu ub. r) pracy. Fabryka „Klucze", znajdująca się pod nadzorem sądowym, pracuje bardzo intensywnie, ruszyła również „Soczewka", która przez dłuższy czas był nieczynna. Fabryki otrzymały ostatnio przeważnie tylko zamówienia prywatne, rządowych narazie nie wykonują, ponieważ władze państwowe żądają wykonania w formatach normalizacyjnych, na które fabryki nie są urządzone. Zlecenia rządowe wykonuje obecnie prawie wyłącznie fabryka państwowa w Warszawie (Mokotów). Fabryki polskie wyrabiają teraz już prawie wszystkie gatunki papieru, pomimo to import z zagranicy zwłaszcza z Austrji i Niemiec jest dość znaczny i zwiększył się od października ub. roku wydatnie. W r. 1926 przywieziono do kraju 1212 wagonów papieru. Zapotrzebowanie na wyższe gatunki papieru jest mniejsze, ponieważ rynek tymi gatunkami jest przesycony, a konsumenci kontentują się tańszemi sortami. Fabryki narazie cenników nie zmieniły, aczkolwiek główny surowiec, t. j. celuloza zdrożała od 15 czerwca ub. r. o 8 proc., a podrożała również robocizna, węgiel i taryfa kolejowa.

Z giełdy warszawskiej.

Cedula giełdy warszawskiej z d. 3.3.27

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.92, Nowy Jork 8.95, Londyn 43.52, Paryż 35.08, Wiedeń 126.28, Praga 26.57, Włochy 39.25, Szwajcarja 127.50, Holandja 359.15, Sztokholm 239.65.

Tendencja dla akcyj nagół słabsza, dla walut niejednolita.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 15.00, Bank Handlowy 5.30—5.25—5.35, Bank Polski 107.00—108.00—107.60, Bank Zachodni 3.05—3.15—3.11, Bank Zjedn. Ziem Pol. 2.00—2.20, Bank Spółek Zarobk. 13.75—13.50—13.60, Cerata 0.80—0.85—0.80, Kijewski 0.32—0.34, Wildt 0.14, Zgierz 1.90. Elektryczność 81.00, Pol. Tow. Elektr. 0.25—0.28, El. Dąbrowa 65.00, Brown Boveri 2.75—2.70, Kabel 0.35, Siła i Światło 89.00—88.00, Czersk 0.65, Częstocice 2.30—2.35—2.30, Gosławice 61.00—62.00 Michałow 0.48, Cukier 4.45—4.33—4.34. Firlej 60.50—63.00, Łazy 0.35—0.39—0.37, Lombard 5.00, Wysoka 7.50—8.50—7.50, Węgiel 91.50—95.50, Polska Nafta 0.41—0.42, Nobel 3.85—3.95, Cegielski 35.00—32.00—34.50, Lilpop 23.25—24.25—23.75, Modrzejów 7.35—7.40—7.25, Norblin 121.50—124.50, Ortwein 0.46—0.45, Ostrowiecki 17.25—17.10, Parowozy 0.90, Pocisk 2.50, Rohn 1.66—1.60—1.64, Starachowice 2.80—2.84—2.81, Ursus 2.50, Zieleniewski 18.00, Zawiercie 35.00—33.50—34.00, Żyrardów 17.75—17.00, Borkowski 2.27—2.40, Jabłkowscy 0.25, Haberbusz 95.00, Spirytus 3.05—3.07, Żegluga 31.00—33.00.

Kronika Olkuska.

Echa zabawy kostjumowej.

Zarząd T-wa dobroczynności w Olkuszu podaje do wiadomości, że czysty zysk z zabawy wynosi zł. 550 i jednocześnie składa serdeczne podziękowanie za podjęte trudy przy organizowaniu zabawy całemu Komitetowi, wodzirejom oraz p. Kardaszewskiemu za akompanjament, Magistratowi za bezpłatny prąd elektryczny, T-wu „Sokół" za użyczenie sali oraz wszystkim, którzy przybyciem swym przyczynili się do uświetnienia zabawy i podniesienia dochodu.

O uruchomienie fabryki w Sławniowie.

Na ogólnem zebraniu byłych robotników masy drzewnej w Sławniowie (dawniej fabryka C. A. Moes) uchwalono: podjąć kroki w Sejmie i u posłów, celem uruchomienia fabryki drzewnej i papierni oraz żądać od zarządu fabryki natychmiastowej wypłaty zaległych zarobków. Ponadto b. robotnicy wnieśli do Sądu pokoju w Pilicy skargę przeciwko zarządowi fabryki o złośliwe zatrzymywanie zarobków.

Na „miesiąc książki"

Oprócz składek na listy ofiar, Komitet „miesiąca książki" urządza w dniu 6 bm. tj. w tę niedzielę koncert orkiestry fabryki „Olkusz". Poza pełnym koncertem, będą popisy znanego skrzypka p. Witczyńskiego (solo). Ze względu na cel, Komitet apeluje do ofiarności społeczeństwa olkuskiego i poparcie imprezy. Koncert odbędzie się w sali gimnastycznej nowej szkoły powszechnej.

Z Towarzystwa przeciwgruźliczego.

W dniu 4 bm. t. j. dzisiaj, odbędzie się w sali magistrackiej walne zebranie (godz. 7 wiecz.) T-wa przeciwgruźliczego. Komu leży na sercu dobro i rozwój naszej młodzieży zagrożonej gruźlicą, ten powinien przybyć na zebranie i zapisać się na członka T-wa.

Loteria klasowa.

19 DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Niżej 1000 zł. wygrały następujące losy:

Po 600 zł. — 6610 11089 13927 14811 16135 20001 27992 52574 66406 70048 74936.

Po 500 zł. — 1385 26381 26769 49296 49502 53871 60768 61539 63040 63641 69077 72942 79832.

Po 400 zł. — 1100 3553 5145 5189 7452 9994 10387 10708 17568 19169 27140 27812 29002 29528 33254 33483 34099 35110 39617 39913 40725 40994 43457 45321 46981 47241 48943 49416 49472 52944 56709 57882 58691 58924 65325 65815 69643 75505 76461 77068 79161 79872.

Po 300 zł. — 443 671 3744 3997 4288 4306 4431 4562 4578 5389 5656 6482 6655 7095 8328 8346 9054 9398 9511 11111 11231 12139 12216 13070 13691 13885 17082 17143 17546 17642 17722 18355 18643 18953 19064 19865 19946 20367 20604 20609 20909 21294 21687 21919 26717 27247 28184 28203 28225 28683 30621 30748 32121 32771 33086 34879 35130 36119 36869 38187 38486 39008 39051 39724 39966 40724 40860 41243 41266 41855 41973 45420 49579 52113 52394 54763 55044 55191 56156 56398 56832 57350 58232 59110 59931 59973 60584 61109 61190 62552 63864 64995 66405 66798 67511 68289 68299 69808 69927 71173 71440 72105 72318 72362 73082 73473 73632 73738 74754 74919 75739 76259 76691 77361 77441 77739 78400 78800 78822 78899

Z całej Polski.

WYSIEDLENIE PROBOSZCZA LITWINA.

Przed dwoma miesiącami Min. wyznań religijnych i oświecenia publ. wystąpiło wobec biskupa wileńskiego z żądaniem przeniesienia z parafji Dukszty ks. Konstantego Szymanisa na inną parafję, gdzie nie mógłby uprawiać akcji antypolskiej. Proboszcz jednakowoż nie usłuchał wezwania. Dlatego też dziekan święciański polecił wysiedlenie opornego proboszcza do granicy litewskiej. Nakaz ten opiera się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13.7.1926, trzeba bowiem nadmienić, że proboszcz litewski nie posiadał obywatelstwa polskiego.

MARSZ SZTAFETY CZECHOSŁOWACKIEJ.

Z okazji dnia urodzin prezydenta Czechosłowacji Masaryka, który 7 bm. kończy 77 lat, zorganizowano marsz sztafetowy żołnierzy czechosłowackich z pola bitwy legjonów czechosłowackich w roku 1917 w Małopolsce wschodniej do Pragi czeskiej. Wczoraj rano po nabożeństwie w miasteczku kresowem Zborów, odbyła się manifestacja żałobna na grobach legjonistów czeskich w Cecowej, na których pułk Tymowiecki, imieniem armji polskiej, złożył wieniec.

Następnie zasadzono dwie lipy, przywiezione przez sztafetę z Pragi. Manifestacja zakończyła się odegraniem obu hymnów narodowych i okrzykami na cześć prezydentów obu republik. Punktualnie o godz. 12 w południe ruszył dowódca sztafety kpt. Hanzatka, który pierwszy etap Zborów—Złoczów (44 klm.) przebiegł w 4 godzinach. We Lwowie stanęła sztafeta około północy. Następnie trójka sztafetowa ruszyła wczoraj do Przemyśla. Do Krakowa doszła sztafeta w ciągu dnia wczorajszego.

NAPAD BOLSZEWICKIEJ BANDY PRZEMYTNICZEJ.

Przy końcu ubiegłego miesiąca przybyło z terytorjum Ukrainy sowieckiej przez linję graniczną Zbrucz kilku ludzi do Hnata Mielnika, zamieszkałego we wsi Orzechowie w pow. Skałackim. Przy pomocy niejakiego Matusowa bolszewicy wywołali z chaty Mielnika i poczęli się z nim naradzać w chacie gospodyni Witowskiej. Po krótkiej rozmowie padł strzał. Matusow runął na ziemię. W ciemnościach rozpoczęła się bójka. Padły dalsze strzały, poczem bolszewicy uprowadzili Mielnika za Zbrucz. Na drugi dzień przybyła do Orzechowa komisja pod przewodnictwem starosty i komendanta policji powiatowej, która stwierdziła ślady krwi na śniegu, wskazujące, że bolszewicy ciężko pobitego, albo zabitego Mielnika wlekli po lodzie do rzeki Zbrucza. W polu znaleziono skrwawiony szynel, ciężką mosiężną sztabę w domu Witowskiej, rewolwer rosyjski „nagan". Według pogłosek rząd sowiecki wyznaczył za głowę Mielnika nagrodę 1000 dolarów. Komisja ustaliła nazwiska kilku napastników, którzy byli znani jako przemytnicy.

OLBRZYMI POŻAR DWUCH FABRYK.

Onegdaj w Łodzi w godzinach wieczorowych wybuchł pożar przy ul. Gdańskiej 117, ogarniając płomieniami dwie fabryki włókiennicze — Frenkla i Weismana. Wśród robotników, pracujących na trzech piętrach, powstał nieopisany popłoch. Część spuściła się po linach na dół, część zaś przedzierała się przez morze płomieni. Buchalter fabryki, D. Śmietana, przy spuszczaniu się po linie doznał wielkich obrażeń. Jedna z robotnic, M. Włódarczyk, wyskoczyła z drugiego piętra na ziemię i uległa złamaniu rąk i nóg. Podczas gaszenia pożaru frontowa ściana fabryki runęła i zniszczyła naprzeciw leżący dom mieszkalny. Straty wynoszą około 300 tysięcy dolarów.

KOŁO KIELCZAN.

W dniu 24 ub. m. odbyło się w Warszawie walne zebranie Stowarzyszenia Koła Kielczan. Prezes zarządu p. Bol. Markowski zdał sprawę z działalności zarządu, otwierając zaś zebranie wezwał do uczczenia pamięci zmarłych członków w latach 1925-27: Tomasza Ruśkiewicza, Stefana Żeromskiego, Michała Rowińskiego, Edwarda Łuszczkiewicza, dr. Żołędziowskiego i in. Przyjęto projekt budżetu na rok bież. w kwocie 5000 zł. w tem dwa stypendja dla słuchaczy uniw. Kielczan. Uchwalono wydać rocznik 1927, a na jesień urządzić w Kielcach drugi zjazd wychowańców szkół. Tym razem zjazd obejmie wychowańców do roku 1919. Polecono wezwać za pomocą niniejszego komunikatu wszystkich Kielczan, aby nadsyłali swoje adresy i wpisywali się do Koła (opłata 2 zł. miesięcznie). Adres: Edward Zienkowski, Warszawa, Kapucyńska 3 m. 15. Konto czekowe P. K. O. Koło Kielczan Nr. 12310. Materjały do rocznika kieleckiego: Z. Wasilewski, Marszałkowska 153.

BYDGOSZCZ POSIADA ARSENAŁ PLEMIENIA U-HU.

Muzeum bydgoskie otrzymało w darze od znanego podróżnika Ossendowskiego bogaty zbiór broni murzyńskiej szczepu U-Hu, zamieszkałego w Sudanie, a dalej zbiór bożków i fetyszów ze świątyń murzyńskich, naczynia i sprzęty domowe, ofiarowane przez francuskie muzeum etnograficzne w Sikassa oraz parę okazów wężów złowionych na rzece Niger.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE.

W związku z mającym się odbyć w Wilnie w pierwszych dniach czerwca wszechsłowiańskim zjazdem etnografów i geografów, powstała konieczność uzupełnienia i skompletowania zbiorów muzeum etnograficznego uniwersytetu Stefana Batorego. Muzeum to na wiosnę r. b. zostanie otwarte dla publiczności w celu umożliwienia specjalistom zaznajomienia zjazdu z przejawami kultury ludowej na teronie województw wschodnich. Przedmioty charakterystyczne dla miejscowej kultury przedstawiają wartość naukową, dlatego też muzeum etnograficzne chce zainteresować ludność wiejską, ażeby otrzymywać od niej eksponaty dla muzeum drogą darów. W związku z tem wojewoda wileński zwrócił się do starostów o zainteresowanie ludności akcją zbierania przedmiotów dla muzeum etnograficznego.

SYN MORDERCĄ RODZICÓW I RODZINY.

Mieszkaniec folwarku Biskupice, pow. Wołkowyskiego, Włodzimierz Daniuk, 26 b. m. uderzeniem siekiery zamordował swego 73-letniego ojca i 60-letnią matkę, poczem wystrzałami z 2 naganów zabił swego szwagra, 50-letniego Karola Szwanca, ciężko ranił brata Jana i lekko ranił siostrę. Jan Daniuk został w stanie ciężkim odwieziony do szpitala w Wołkowysku. Włodzimierz Daniuk poprzednio wielokrotnie wywoływał awantury w domu, bijąc rodziców. W przeddzień popełnienia morderstwa został on skazany przez sąd okręgowy na 3 miesiące więzienia za pobicie swej matki. Morderca został aresztowany.

POŻEGNALNY LIST STAROSTY.

Starosta bielski p. Czajkowski opuszczając stanowisko i zwrócił się do ludności żydowskiej z listem, w którym pisze: „Żegnając niniejszem Panów składam jednocześnie życzenia, aby Bóg Izraela czuwał nad ludnością żydowskiego pow. Bielskiego". Z ludnością polską p. starosta nie pożegnał się...

Burzliwe zajście na kopalni.

Na kopalni „Sobieski" w zagłębiu Krakowskiem swego czasu doszło do burzliwego zajścia. Mianowicie dnia 28 sierpnia ub. roku zjawił się przy windzie kopalni posterunkowy policji Karaś z Jelenia i wyjeżdżającego właśnie, po nocnej pracy, ze szybu górnika Józefa Knapika przytrzymał, albowiem miał polecenie doprowadzić go do sądu powiatowego w Jaworznie do odbycia kary. Knapik stawił przy tem posterunkowemu opór, nie chciał z nim pójść, uderzył go w piersi, odepchnął i zaczął uciekać. Wtedy posterunkowy założył Knapikowi łańcuszki. Na to zareagował złożony z 200—300 ludzi tłum górników obelgami, zażądał rozkucia Knapika, wepchnął posterunkowego wraz zaaresztowanym do budynku fabrycznego, ciskał policjanta od ściany do ściany, groził mu lampami, kilofami itp., słowem zrobił wielki tumult. Wobec groźnej postawy zebranych, posterunkowy rozkuł oskarżonego, który zbiegł. Przed sądem w Krakowie stanęło w tej sprawie 22 oskarżonych, z których 17 zwolniono, a resztę zasądzono na karę 6, 4 i 3 miesiące ciężkiego więzienia, względnie na 10 dni aresztu.

Czyżby generał chiński Feng był Słowakiem?

Z Koszyc donoszą: Tutejszy sędzia sedrjalny dr. Fengya oświadczył, że generał Feng jest jego rodzonym bratem. Twierdzenie to, na pozór sensacyjne, posiada dużo prawdopodobieństwa, albowiem dr. Fengya podaje zupełnie logicznie życiorys swego brata, o którym wkrótce po wybuchu wojny wszelki słuch zaginął.

Listując pewnego dnia ilustrowane pismo berlińskie, dr. Fengya zatrzymał swój wzrok na podobiźnie generała Fenga, którego twarz wydała mu się znajomą. W tem przypomniał sobie twarz swego brata i stwierdził jej tożsamość z podobizną Fenga. Redakcja pisma berlińskie chętnie nadesłała mu oryginał fotografji, o który prosił, a dr. Fengya, otrzymawszy ją, był już zupełnie pewny, że się w swych przypuszczeniach nie mylił.

Życiorys generała Fenga jest według dr. Fengyi następujący: Od lat najmłodszych znajdywał zamiłowanie w przygodach, marzył o podróżach, aż wreszcie w połowie VII kl. gimnazjalnej opuścił szkołę i wstąpił do marynarki. Służba w marynarce sprzykrzyła mu się dość prędko, powrócił więc do Preszowa i skończył gimnazjum. Następnie odbywał swą służbę wojskową w wojennej marynarce austrjacko-węgierskiej i otrzymał stopień oficerski. Potem emigrował do Ameryki, kiedy wybuchła wojna między Ameryką a Hiszpanją o Filipiny, wstąpił do marynarki Stanów Zjednoczonych jako kapitan. Przy końcu wojny, t. j. w r. 1898, został mianowany pułkownikiem armji amerykańskiej, w której służył aż do wybuchu wojny światowej, poczem wyjechał do Chin i oddał się na usługi rządu chińskiego.

Co robił w ciągu tych 12 lat, tego nikt nie wie. Rodzina czyta gazety, słyszy o wielkich czynach Fenga i nawet nie przypuszcza, że to ich wuj albo stryj, tak nielitościwie wypiera białych ze swej nowej ojczyzny.

Wartoby jeszcze słyszeć o życiu Fenga z jego własnych ust, abyśmy mieli tę pewność, że historja Fenga—recte Fengyi nie jest zmyślona.

Wieści z Rosji.

BUDOWA CERKWI PRZEZ „AWANGARDĘ KOMUNISTYCZNĄ".

Ogłoszony przez „Prawdę" wypadek wybudowania cerkwi przez sowiet kozacki na Kubaniu, wywołał w prasie sowieckiej ożywioną dyskusję. Redakcje pism moskiewskich otrzymały szereg listów, w których jest mowa o budowie cerkwi przez organizacje komunistyczne. W szeregu tych przykładów zasługuje na uwagę wypadek, podany przez gazetę „Krasnaja Gazieta". Korespondent tego pisma z Władzimira na Klaźmie donosi, że komitet robotniczy wielkiej fabryki towarów bławatnych pod nazwą „Awangarda komunistyczna" zakończył budowę cerkwi pod wezwaniem św. Mikołaja na terenie fabrycznym. Budowa cerkwi trwała 2 lata przy współudziale wszystkich robotników fabryki, w tej liczbie niektórych komunistów. Po ukończeniu budowy odbyło się uroczyste poświęcenie cerkwi przez biskupa który specjalnie w tym celu przyjechał z Pensy. Administracja fabryki wysłała po biskupa na dworzec kolejowy samochód fabryczny, a chór robotniczy powitał biskupa śpiewem pieśni religijnych. Z notatek prasy sowieckiej w tej sprawie łatwo się domyśleć, że wypadek ten nie należy do rzędu pojedyńczych.

ŻYDOWSKI SOWIET MIEJSKI.

Rada komisarzy ludowych uchwaliła przekształcenie sowietów miejskich w Rudni, w guberni Smoleńskiej, na sowiet żydowski. Całe urzędowanie prowadzone będzie w tym sowiecie w języku żydowskim.

SOWIETY NIE UZNAJĄ GRANICY Z RUMUNJĄ.

Na wniosek prezesa centralnego komitetu wykonawczego sowietów autonomicznej republiki Mołdawskiej Krasikowa uchwaliła rada komisarzy ludowych wykreślenie przekroczenia nielegalnego Dniestru z listy wykroczeń przeciwko istniejącemu ustawodawstwu sowieckiemu. Wniosek Krasikowa umotywawał niezbędność takiej uchwały tem, że z punktu widzenia sowieckiego Dniestr nie stanowi granicy pomiędzy Sowietami a Rumunją wobec nieuznawania aneksji Besarabji przez Rumunję przez Rosję sowiecką. Wskutek tego, w myśl wnioskodawcy, nielegalne przekroczenie nieuznawanej przez władze sowieckie granicy nie może być karane narówni z przekroczeniem granicy państwowej.

Ze świata.

STATYSTYKA LÓŻ WOLNOMULARSKICH.

„Les Nouvelles Religieuses" ogłaszają tablice statystyczne, wykazujące rozwój lóż wolnomularskich w okresie czasu od 1911-go do końca 1926 roku. Z poczynionych zestawień wynika, że ilość ich wzrosła po wojnie o jedną trzecią w samej tylko Europie. Pierwsze miejsce zajmuje Ameryka Północna, posiadająca obecnie 17.008 lóż z 3.001.100-u członkami, poczem wymienić należy Anglję z 5.536-ma lożami, liczącemi 351.320-u wolnomularzy, Niemcy — 632 loże i 82.180-u „braci", Francja zaś ma obecnie 583 loże i 52.000 masonów. Okazuje się, że 95 proc. niemal wolnomularzy należy do rasy anglosaskiej.

NAJWIĘKSZY GMACH TEATRALNY.

Gdzie? Oczywiście w Ameryce, ściśle mówiąc, w New-Jorku ukończona będzie w najbliższym czasie budowa największej w świecie opery — gmachu, obliczonego na pięć tysięcy słuchaczy. Posiadać ten teatr będzie 32 loże „miljarderskie", już zgóry sprzedane krezusom amerykańskim po 150.000 dolarów każda! Budynek ozdobiony jest wysoką wieżą, w której mieścić się będą ubieralnie artystów, rekwizyty, sale prób, szkoła tańca, etc. etc.

WIELKA KATASTROFA GÓRNICZA W ANGLJI.

W szybie „C. W. M.", w jednej z kopalń Monmouthshire, w południowej Walji, wskutek wybuchu gazów, zginęło ogółem 51 górników. W chwili katastrofy w szybie CWM pracowało około 200 ludzi. Wielu z pośród górników, znajdujących się w korytarzach, przylegających do szolni, gdzie zdarzyła się katastrofa, zdołało się uratować ucieczką, niektórzy z nich jednak są zatruci gazem lub ranni. Minister handlu i przemysłu, William Cunliffe Lister, podkreślił bohaterstwo drużyny ratowniczej, która nie bacząc na niebezpieczeństwo, natychmiast wybuchu pośpieszyła nieszczęśliwym z pomocą.

DZISIAJ

w piątek 4 marca 1927 r. o godzinie 8 ej wieczorem

w Sali Powstańców w Katowicach

odbędzie się

KONCERT FORTEPIANOWY

Józefa

Sliwińskiego

z Warszawy.

PROGRAM:

Bach, Brams, Schuman, Chopin, Liszt i Szubert.

Fortepian koncertowy Bechstein ze składu F. Wittora.

Dyrekcja koncertowa WALENTY FOLWARCZNY

Katowice, ulica Teatralna 12.

Spółka dla budowy drogi KRAKÓW - OJCÓW ogłasza niniejszem

PRZETARG OFERTOWY

na roboty akordowe przy budowie drogi, które będą rozpoczęte z wiosną b. r. na odcinku: 1) km. 0—3.1 (Bronowice); 2) km. 3.1—6— (Modlnica); 3) km. 12.1—16. — („Murownia" — „Brama Krakowska"); 4) km. 16—18.1 („Brama Krakowska" — Goplana"), i muszą być w roku bieżącym ukończone.

Reflektanci zechcą składać należycie ostemplowane oferty w Urzędzie Wojewódzkim Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie, Rynek Główny 35 drzwi Nr. 3 do dnia 21 marca 1027 r. godz. 10 — w zapieczętowanych kopertach opatrzonych napisem: „Oferta na budowę drogi Kraków - Ojców".

W ofertach należy podać szczegółowe ceny robót i dostawy materjałów loco budowa na poszczególne odcinki, wyżej wymienione, lub całą długość. Do ofert należy dołączyć potwierdzenie Kasy Oszczędności Miasta Krakowa na wpłacone wadjum na rachunek S-ki dla budowy drogi Kraków - Ojców w wysokości 5 proc. kosztów ofertowych robót w gotówce lub papierach wartościowych lub bankowy list gwarancyjny na takąż kwotę.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie odrzucenie wszystkich ofert.

Formularze, informacje i plany do przejrzenia są w biurze Państwowego Zarządu Drogowego w Krakowie, ul. Starowiślna L. 13|II p. w godzinach od 11—13.

Kraków, dn. 24 lutego 1927 r. Prezes.

1322-2 Dr. Skrzyński mp.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. Kossek, zamieszkały w Zawierciu przy ulicy Blanowskiej Nr. 11 ogłasza, że w dniu 15 marca 1927 roku od godz. 10 rano w Przyłubsku Gminy Kroczyce odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Władysława Jędrzejewskiego, a mianowicie maszyny parowej, i sieczkarni ocenionych na 2640 zł.

Dnia 15 lutego 1927 r.

1237 Komornik A. Kossek.

Ogłoszenie.

Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 8 Ustawy z dnia 26|VII 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela (Dz. U. N. 65 406 1919), podaje do publicznej wiadomości że na żądanie mieszkańca miasta st. Warszawy Leopolda Marzyńskiego, decyzją z dnia 18 lutego 1927 roku postanowił: unieważnić dziesięć akcji Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn" w Sosnowcu za NN 14517, 14518, 14519, 14520, 14521, 14522, 14523, 14524, 14525 i 14526— II-ej emisji wartości minimalnej po 500 rubli każda oraz pięciu sztuk świadectw tymczasowych od N. 006 do N. 0010 włącznie III-ej emisji. 1236

Poszukuje się nauczyciela do prowadzenia szkolnej orkiestry mandolinowej. Oferty przyjmuje kancelarja szkolna przy ul. Kołłątaja 46, Będzin. 1350

Stenotypista - stenografista piszący biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim potrzebny od zaraz do Tow. Akc. Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauerertz" w Mijaczowie, poczta Myszków. 1354

Lokale.

Poszukuję pokoju z kuchnią Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec pod „Czynsz z góry". 1294-3

Dwie panie poszukują pokoju umeblowanego. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego", Sosnowiec dla E. S. 1238

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem w śródmieściu, potrzebny dla dobrze sytuowanej osoby od zaraz lub 1 kwietnia. Zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego", Sosnowiec sub. „urzędniczka". 1242-3

Różne.

Wszelkie druki potrącenia składek, świadectwa redukcyjne i inne na rzecz Funduszu Bezrobocia są do nabycia w każdej ilości w firmie Józef Hlawski, Sosnowiec, 3-go Maja 23. 1291

Przy zakupionych pączkach, w cukierni R. Ney a dnia 1 marca, znalazłyśmy los na wspaniały tort, za który niniejszem dziękujemy. Uczennice klasy I-A, Szkoły Handl im. Kr. Jadwigi. 1353

Nauka i wychowanie.

Stenografji wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego Warszawa, Szczygla 12. 772



ADAM HESSE

Sosnowiec, ul. Orla 11

Telefon 4-58.

—o—

Przedsiębiorstwo blacharsko - dekarskie

przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa i dekarstwa wchodzące z materjałów własnych i powierzonych. Posiada na składzie w dużym wyborze wanny, nasiadówki i wanienki dziecinne oraz latarnie powozowe.

Specjalność: krycie dachów blachą, dachówką i tekturą smołowcową.

Konserwacja dachów — 1219-6 — Ceny konkurencyjne.

Buchalter Bilansista

na samodzielnem stanowisku z poważnemi referencjami :—: zmieni dotychczasową posadę od 1 kwietnia :—:

Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" pod „Bilansista". 1351-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 1263-5

Zgubione dokumenty.

Zaginął patent na sprzedaż wędlin Józefa Gruszczyńskiego w Zagórzu, wydany przez Kasę Skarbową w Będzinie. 1317-3

Rupala Rozalja zgubiła książeczkę Kasy chorych. 1321

Skibiński Stanisław zgubił książeczkę Kasy chorych. 1322

Kasprzycki Michał zgubił dowód osobisty wydany przez pow. Jędrzejów 1235-3

Antoni Opryj zamieszkały w Zychcicach pow. Będzińskie unieważnia zgubioną kartę pobytu, wydaną przez Starostwo Będzińskie. 1240

Józef Głuch zgubił książkę Kasy chorych. 1345

Znalezione dokumenty wojskowe różne, papiery, fotografje z portfelem na imię Toczkowskiego są do odebrania, za zwrotem kosztów. Sosnowiec, Sienkiewicza 1, Garmulewicz. 1346

Zgubiono paszport zagraniczny, wydany przez starostwo Będzińskie na imię Izrael Majtek, zamieszkały Będzin, Sączewska 27. Uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem. 1349

Nachman Landau zgubił legitymację wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Sosnowcu. 1313

Do większej fabryki

potrzebny

ekspedytor

wykwalifikowany

z dobrym niemieckim, oznajmiony z wyrobami hut żelaznych.

Oferty adm. Kurjera Zach. Sosnowiec, pod ekspedytor. 1293-2

Kupno i sprzedaż.

60 prętów placu narożnego w Sosnowcu przy ul. Dalekiej blisko Piłsudskiego tanio sprzedam. Wiadomość Rene Sosnowiec, Piłsudskiego 71. 1269 3

Posady i prace.

Potrzebne uczenice do szycia. Sosnowiec, Płocka 4 1241

KINO-TEATR „UDZIAŁOWY"

Od czwartku 3-go do poniedziałku 7-go marca 1927 roku włącznie wyświetlany będzie wspaniały film wytwórni Paramount Picture p. t.

Orkan namiętności

dramat w 10-ciu aktach

W roli głównej zawsze mile widziana, pełna temperamentu, urocza D. W. Griffith's

Nad program! — — Nad program!

2 AKTOWA KOMEDJA.

Kino Sfinks

Od poniedziałku 28 i dni następne

Wystąpi słynna artystka GLORJA SWANSON w największej swej kreacji p. t

„Bunt miłości"

(Markietanka z Legji Cudzoziemskiej) dramat erotyczny w 10 aktach. NAD PROG. KOMEDJA w 2 akt.

WKRÓTCE

Od soboty 5-go marca „Złodziej z Bagdadu"

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . . 35 „
Za tekstem . . . . 5 . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
(do 80 „) 25 „
(do 100 „) 30 „
(ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".